KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 165 (12949) Wtorek, 27 sierpnia 1996 r. cena 90 ct

Z konferencji prasowych

Chadecy akcentują sprawy socjalne

— Stanowczo nie zgadzamy się z tym, że troska o sprawy socjalne jest sferą uzurpowaną przez komunistów — oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie przewodniczący Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej Algirdas Saudargas.

W minioną sobotę konferencja LPChD zatwierdziła listę wyborczą, na której znalazło się 98 osób, oraz program wyborczy tej partii. Na czele listy stoi przewodniczący partii i jej zarządu Algirdas Saudargas.

Program wyborczy chadeków nosi tytuł "Służyć Litwie". Podczas konferencji prasowej Algirdas Saudargas zapoznał zebranych z jednym jego punktem, który głosi, iż LPChD ma zamiar: "stopniowo zwiększać realne dochody osób mało zarabiających — poprzez zwolnienie z podatku od osób fizycznych, zarabiających do 300 litów miesięcznie; poprzez zróżnicowanie taryf podatkowych osób fizycznych w granicach od 15 do 45 procent; poprzez zmniejszenie podatku od dochodów poniżej 500 litów i zwiększenie podatku od dochodów przekraczających 3000 litów".

Przewodniczący chadeków twierdzi, że nie zamierzają oni jednym odjąć, by innym dodać. Otóż zrekompensować obniżenie podatków od osób fizycznych mają oni zamiar kosztem opodatkowania depozytów, dywidend i odsetek.

— To się może komuś nie podobać, ale taka jest nasza pozycja — oświadczył przewodniczący LPChD. — Jesteśmy zdania, że jeżeli ktoś posiada oszczędności, to można je opodatkować. Za swój obowiązek natomiast uważamy dopomaganie ludziom mniej zarabiającym.

Zapytany, z kim chadecy widzą siebie w koalicji powyborczej, Algirdas Saudargas oświadczył, że najbliższymi dla nich partnerami są konserwatyści.

Konserwatyści są przeciwko referendum

Litewscy konserwatyści uważają, że nie ma sensu, aby wraz z wyborami do Sejmu (20 października br., organizować proponowane przez LDPP referendum.

Prezes zarządu Związku Ojczyzny, poseł Gediminas Vagnorius podczas wczorajszej konferencji prasowej oświadczył, iż wszystkie kwestie, które partia rządząca proponuje rozstrzygać w drodze referendum, może rozwiązać Sejm. Jako przykład Vagnorius przytoczył sprawę przedterminowych wyborów, przypominając, że konserwatyści już dawno proponowali przesunięcie ich na wiosnę.

(Dokończenie na str. 2)

Perspektywa

W Podbrodziu o gazie coraz głośniej

Na jednym ze spotkań z mieszkańcami Podbrodzia mer rejonu święciańskiego Kęstutis Trapikas oświadczył, że do października w mieście będzie już gaz ziemny. Co prawda, nie wszyscy uwierzyli śmiałemu zapewnieniu wiedząc, w jak opłakanym stanie jest odgałęzienie od głównej trasy Mińsk-Wilno, zbudowane jeszcze za czasów radzieckich. Ponadto znaczne straty gazociągowi wyrządzili amatorzy łatwego chleba. Leżące na powierzchni rury zostały rozkradzione i sprzedane na złom. Według prowizorycznych danych, straty w wyniku kradzieży wyniosły już 1,3 mln Lt.

Kilka miesięcy temu mieszkańców Podbrodzia jeśli nie wystraszyły, to w każdym bądź razie zainteresowały rozlegające się co jakiś czas potężne detonacje, przypominające wystrzały armatnie. Jak się później okazało, w taki sposób wypróbowywano przełożone odcinki gazociągu.

— A więc to, że gaz ziemny się zbliża do naszych mieszkań, słyszeliśmy już wyraźnie — żartuje starosta miasta Kazimierz Bepierszcz. Jest on również przekonany, że miasto otrzyma go, jeśli nie przed rozpoczęciem sezonu ogrzewczego, to do końca roku z pewnością. Obecnie pracują cztery wyspecjalizowane brygady z "Lietuvos dujos". Montuje się także gazomierze, przy czym użytkownik płaci tylko za ich instalowanie.

W roku bieżącym do sieci gazu ziemnego zamierza się podłączyć kotłownie szkoły-internatu, fabryki kartonu, kwartału fabrycznego, byłej jednostki wojskowej.

W przyszłości gazyfikacja innych kotłowni realizowana będzie w miarę ich przygotowania technicznego i możliwości finansowej użytkowników. Wszak każda rekonstrukcja kosztuje. I to niemało. Czy wszystkich będzie na to stać? Ten problem nurtuje wielu. Wykorzystanie gazu ziemnego znacznie zmniejszy koszty ogrzewania. Ale to się odczuje dopiero z czasem. Po to zaś, żeby przestawić istniejącą już kotłownię na gaz ziemny, potrzebne są znaczne koszty. Z tym problemem zetkną się też właściciele domów prywatnych. Według prowizorycznych obliczeń, takie podłączenie (razem ze specjalnym kotłem) orientacyjnie kosztować będzie właściciela domu 2,5-3 tys. Lt. A jeżeli w domu nie ma centralnego ogrzewania, lecz tylko zwykłe piece? Wtedy ceny będą inne. Korzystanie z gazu ziemnego oczywiście się opłaci, ale skąd znaleźć pieniądze na początek.

Zenon SAMULEWICZ

ARDENA

Vytenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

WILNO

TEL 26-08-19

KAWIARNIA Alink

OFERUJE POLSKIE DANIA ORAZ ORGANIZUJE PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH OKAZJI

Serdecznie zapraszamy!

Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.

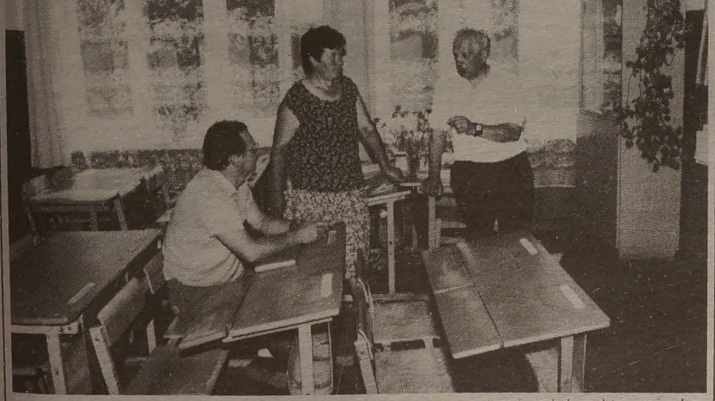

Szkolnictwo

Zbliża się 1 września

Według danych Ministerstwa Oświaty i Nauki, nowy rok szkolny w szkołach ogólnokształcących rozpocznie się w czas, jak mówi dyrektor Departamentu Wychowania Ogólnego Loreta Žadeikaitė, praktycznie w normalnych warunkach. W istocie wszystkie 2360 szkół, przygotowały bądź kończą przygotowanie klas, gabinetów. Licznym szkołom dopomogły spółki akcyjne, bogatsi rolnicy, a główną inicjatywę wzięły w swe ręce komitety rodzicielskie. To one zorganizowały pracę w czynie społecznym z udziałem uczniów.

To zdjęcie, ilustrujące troskę rodziców i dzieci o swoją szkołę fotoreporter agencji ELTA **Gediminas Svitojus** wykonał w Muśnickiej Szkole Średniej w rejonie szyrwinckim. W przytulnej atmosferze, jak twierdzi fotoreporter, będzie się też uczyć w szkole podstawowej w Jawniunach 50 dzieci litewskich i polskich.

Pod koniec tego tygodnia, Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy otrzyma z USA pomoc wartości około 5 mln USD dla szkół litewskich — ławki szkolne, sprzęt komputerowy oraz aparaturę audio i wideo. Dary dzielić będzie specjalna komisja Ministerstwa Oświaty i Nauki.

OD REDAKCJI: a na jakie dary i od kogo oczekują polskie szkoły Wilna i Wileńszczyzny?

Konkurs "WYGRAJ Z KURIEREM"

Szanowny Czytelniku

Na łamach "Kuriera Wileńskiego" ogłaszamy konkurs "Wygraj z "Kurierem". Tematem tego konkursu są III Międzynarodowe Targi Kowieńskie POLEXPORT'96. W pięciu kolejnych piątkowych numerach pisma będziemy zamieszczali kupon z kolejnym pytaniem do konkursu. Aby ułatwić Ci wybranie trafnej odpowiedzi, redakcja opublikuje teksty informacyjne o tej imprezie, które ukażą się w numerach poprzedzających pytanie konkursowe.

Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie albo doręczenie do redakcji "Kuriera Wileńskiego" w terminie do dnia 3 października br. 3 prawidłowo wypełnionych kuponów z 5, jakie zamieścimy. Honorowane będą tylko kupony oryginalne. Losowanie nagród nastąpi 4 października podczas III Międzynarodowych Targów Kowieńskich POLEXPORT'96.

Do wygrania są:

— główna nagroda — magnetowid

— oraz 15 nagród pocieszenia: zestawy kosmetyków, walkmany, zestawy stołowe, aparaty fotograficzne KODAK.

Łączna wartość nagród około 3 tysięcy litów.

ZAGRAJ I "WYGRAJ Z KURIEREM"

Sentencja dnia

Błogosławiony ten, co nie mając nic do powiedzenia, nie obleka tego faktu w słowa.

J. TUWIM

Wiadomości w kilku zdaniach

* Minister spraw zagranicznych Litwy Povilas Gylys opowiedział się za bardziej radykalnymi posunięciami w związku z rozpoczęciem negocjacji na temat członkostwa państw bałtyckich w Unii Europejskiej i NATO.

Na sobotniej międzynarodowej konferencji w Rydze, poświęconej integracji krajów bałtyckich z Europą, minister zaznaczył, że państwa bałtyckie są integralną częścią nowej Europy, i dążenia tych krajów są takie same, jak i państw Europy Środkowej i Zachodniej.

* Kilkudziesięciu przedstawicieli organizacji obywatelskich i kombatanckich Rosji pikietowało w piątek wieczorem ambasadę litewską w Tallinnie, domagając uwolnienia więzionych w Wilnie byłych liderów sowieckiej litewskiej partii komunistycznej Mykolasa Burokevičiusa i Juozasa Jermalavičiusa.

Uczestnicy pikiety wręczyli pracownikom ambasady apel do prezydenta Algirdasa Brazauskasa, stwierdzający, że rzekomo styczniowi zamachowcy są prześladowani za przekonania polityczne i domagający się ich uwolnienia.

* Premier Litwy oświadczył, że nowe ceny energii cieplnej "podyktowne są realnym życiem" i poprosił, aby przyjąć ich podwyżkę "jako konieczność życia gospodarczego, nie uznającą innych praw".

W piątkowym oświadczeniu premier M. Stankevičius odnotował, że rząd nie zaaprobował próby energetyków narzucenia nowych taryf z datą wsteczną i zwrócił uwagę na to, że nowe taryfy wchodzą w życie od 1 sierpnia.

* Sejm przyjął ustawę o sprzedaży pomieszczeń, zajmowanych przez SA ELTA oraz należących do państwa akcji. Dokument ten ma na celu wcielenie w życie założeń ustawy o mediach Litwy, że państwo i jego instytucje nie mogą mieć monopolu na przygotowanie i rozpowszechnienie informacji publicznej.

* Dziesięć firm litewskich, niemieckich, duńskich, belgijskich i polskich wzięło udział w otwartym międzynarodowym konkursie na budowę pierwszego odcinka terminalu kłajpedzkiego, ogłoszonym w oficjalnym piśmie UE przez Europejski Bank Inwestycyjny.

Po zapoznaniu się z ofertami — warunkami i możliwościami pretendentów — komitet specjalistów Ministerstwa Komunikacji, francuskiej firmy "BCEOM", dyrekcji Kłajpedzkiego Portu Morskiego oraz firmy przewozów morskich "Klasco" pod przewodnictwem dyrektora portu Valentinasa Greičiūnasa przyznał pierwsze miejsce kłajpedzkiemu przedsiębiorstwu budowlanemu "Lokys". Obecnie ta decyzja zgłoszona została do zaaprobowania Europejskiemu Bankowi Inwestycyjnemu.

* Dziś w Wilnie odbędzie się kolejna runda negocjacji delegacji Litwy i Łotwy w sprawie delimitacji granicy międzypaństwowej.

Ostatnio stosunki litewsko-łotewskie znacznie się zaostrzyły z powodu rozbieżności na temat granicy morskiej. Oba państwa pretendują do części szelfu bałtyckiego, w której przypuszczalnie zalega ropa naftowa. Łotwa podpisała umowy z amerykańską firmą AMOCO i szwedzką OPAB. W umowach przewidziano, że firmy te będą prowadziły badania ewentualnych złóż ropy naftowej na terytorium Morza Bałtyckiego, do których pretenduje również Litwa. Sejm Łotwy już przystąpił do procedury ratyfikacji tych umów. Litwa ostro protestuje przeciwko rozpoczęciu prac badawczych przed delimitacją granic.

* W izbie przyjęć rządu mieszkańców w sprawach osobistych przyjmować dziś będzie minister energetyki Saulius Kutas.

Godziny przyjęć — od godz. 10 do 13. Wcześniej można się zapisać pod nr telefonów 22-65-17 lub 62-88-10. Informacja tel.:62-65-23 lub 62-44-17.

* W czwartek Litewska Partia Kobiet w Ministerstwie Budownictwa i Urbanistyki organizuje seminarium "Nasze mieszkanie". Weźmie w nim udział przedwodnicząca partii prof. Kazimiera Prunskienė, odczyty wygłoszą minister budownictwa i urbanistyki Aldona Baranauskienė, prof. dr Leonas Ašmantas, dyrektor generalny Litewskiego Funduszu Programów Socjalnych dr Jonas Kupliauskas i in.

* Przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas zaapelował do przywódcy parlamentu białoruskiego Siemiona Szareckiego, aby instytucje jego państwa jak najszybciej rozstrzygnęły sprawę przygotowania litewsko-białoruskiej umowy o readmisji. Podczas minionego weekendu Č. Juršėnas złożył nieoficjalną wizytę na Białorusi, gdzie spotkał się z S. Szareckim. Podczas rozmowy najwięcej uwagi poświęcono stosunkom międzypaństwowym, m.in. problemowi nielegalnych migrantów.

* W poniedziałek marszałek Sejmu Česlovas Juršėnas przyjął znanego działacza wychodźstwa polskiego, politologa i dziennikarza Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Podczas rozmowy wyrażono zadowolenie z dobrosąsiedzkich stosunków Polski i Litwy, omówiono perspektywy integracji obu państw z Unią Europejską i NATO.

Kursy językowe w Instytucie Polskim

Od 26 sierpnia do 6 września br. trwają zapisy na kursy języka polskiego, organizowane przez Instytut Polski w Wilnie. Zgłoszenia są przyjmowane w dni powszednie w godz. 9-13, 14-17 osobiście (Švitrigailos 6/15) lub telefonicznie (tel. 65-12-94). Kandydat będzie zakwalifikowany do grupy o odpowiednim poziomie (przewidziane są 3 poziomy) na podstawie własnej deklaracji albo sprawdzianu testowego.

Zajęcia rozpoczną się 1 października i będą trwały do 31 maja. Kursy są bezpłatne.

Inf. wł.

Z konferencji prasowych

Konserwatyści są przeciwko referendum

(Dokończenie ze str. 2)

Konserwatyści nie mają też nic przeciwko zmniejszeniu liczby posłów ze 141 do 101, jednocześnie jednak proponują zredukowanie o 1/3 liczby ministerstw. Vagnorius uważa, że liczbę ministerstw można nawet rozpisać w Konstytucji, decyzję natomiast o tym, jakie to mają być ministerstwa, należy pozostawić rządowi.

Prezes zarządu Związku Ojczyzny uważa, że partia rządząca chce poprzez referendum rozstrzygnąć problem sprzedaży ziemi osobom prawnym, by w ten sposób podjąć próbę ożywienia upadających spółek rolnych.

Innym tematem, jaki poruszył Gediminas Vagnorius, były sprawy bankowe. Jego zdaniem, gdyby nie było rozkradania banków i zakrojonych na wielką skalę machinacji finansowych, Litwa osiągnęłaby znaczny wzrost gospodarczy.

Zdaniem posła, należałoby z inicjatywy prezydenta rozpocząć postępowanie sądowe przeciwko tym urzędnikom państwowym i systemu prawnego, którzy przyczynili się do rozkradania banków.

Vagnorius ocenił krytycznie propozycję prezydenta, by powołać grupę do zwalczania zorganizowanej przestępczości, w skład której wejdą przedstawiciele MSW, Departamentu Ochrony Państwa i Prokuratury Generalnej.

— Należy pogłębiać odpowiedzialność urzędników systemu prawnego, nie zaś manipulować tworzeniem różnych komisji, które potem są rozwiązywane — konkludował Gediminas Vagnorius.

Č. Juršėnas: "Sejm utrwalił demokrację"

Marszałek Sejmu RL Česlovas Juršėnas uważa, że ostatnia sesja parlamentarna obecnej kadencji, która rozpocznie się 10 września br., skończy się 23-25 listopada, gdy zgromadzi się nowy parlament. Juršėnas prognozuje, że druga tura wyborów odbędzie się prawdopodobnie 10 listopada.

Marszałek Sejmu uważa, że podczas ostatniej — dziewiątej sesji, parlament będzie dążył do rozstrzygnięcia tych kwestii, których omawianie już rozpoczęto. Juršėnas wyraził zadowolenie, że podczas sesji nadzwyczajnej, która została zakończona 22 sierpnia, rozstrzygnięto wiele skomplikowanych problemów. Dla przykładu wymienił ustawę o restrukturyzacji Państwowego Banku Komercyjnego, zatwierdzenie statutu "Turto Bankas", nowelizację 149 artykułu kodeksu karnego oraz przyjęcie ustawy o pożyczkach państwowych.

Działalność Sejmu obecnej kadencji Česlovas Juršėnas ocenił pozytywnie: "Była Rada Najwyższa zrobiła dla Litwy bardzo dużo, lecz Sejm, szczególnie w dziedzinie utrwalania demokracji, jeszcze więcej".

Lucyna DOWDO

J. Paleckis mianowany ambasadorem w Londynie

Doradca prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis mianowany został ambasadorem Litwy w Wielkiej Brytanii. Dekret w tej sprawie podpisał w poniedziałek prezydent Algirdas Brazauskas. Dokument ten podpisał również premier Mindaugas Stankevičius.

Do stycznia br. przedstawicielem Litwy w Wielkiej Brytanii był akademik Raimundas Rajeckas. Został odwołany z tego stanowiska, gdy skrytykował ówczesnego premiera Adolfasa Šleževičiusa za jego działalność w okresie kryzysu bankowego w końcu ubiegłego roku.

Miejsce J. Paleckisa w Urzędzie Prezydenta na razie jest wolne. Sam ambasador powiedział dziennikarzom, że zaproponuje przywódcy państwa kilka kandydatur na stanowisko doradcy ds. zagranicznych. Wśród potencjalnych kandydatów są kanclerz Sejmu Neris Germanas, referent prezydenta Petras Vaitiekūnas, minister spraw zagranicznych Povilas Gylys i sekretarz tego ministerstwa Albinas Januška.

Minimalne pobory wzrastają o 90 litów

Od 1 września o 90 litów wzrasta minimalne wynagrodzenie miesięczne — z 210 do 300 litów. Minimalne wynagrodzenie godzinne zwiększa się o 53 ct, do 1 Lt 76 ct, informuje ELTA.

Zgodnie z uchwałą rządu, od 1 września zwiększa się też naliczone odszkodowanie. Dla osoby poszkodowanej z powodu utraty zdrowia w pracy nie może być ono mniejsze niż 420 Lt. Np. osobie, która utraciła 30 proc. zawodowej zdolności do pracy z powodu utraty zdrowia suma odszkodowania nie może być mniejsza niż 420 Lt.

Zgodnie z nową uchwałą, odszkodowanie z tytułu śmierci żywiciela nie może być mniejsze niż 210 Lt na osobę.

Tymczasowo stosuje się minimalne wynagrodzenie miesięczne 210 Lt oraz 1,23 Lt minimalnego wynagrodzenia godzinnego dla osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę u rolników, w spółkach rolnych oraz innych przedsiębiorstwach rolnych, których roczne wpływy za towarową produkcję rolną oraz usługi produkcyjne dla rolnictwa stanowią ponad 50 proc. otrzymywanych dochodów.

Uposażenia służbowe i wynagrodzenia godzinne pracowników instytucji i organizacji, których wynagrodzenie za pracę regulują współczynniki bazowe, nie mogą być mniejsze od ustalonych od 1 września minimalnych uposażeń i wynagrodzeń godzinnych.

Drożeją usługi pocztowe

Od 1 września zmieniają się taryfy niektórych przesyłek pocztowych i usług, które dotychczas nie były podnoszone od 14 miesięcy.

List do 20 g na Litwie kosztować będzie 50 ct, zwykła kartka pocztowa i druk — 40 ct, mała przesyłka do 100 g — 90 ct.

List międzynarodowy do 20 g, wysyłany pocztą naziemną kosztować będzie 90 ct, a pocztą lotniczą — 1 Lt 20 ct.

Międzynarodowa kartka pocztowa, wysłana pocztą naziemną kosztować będzie 60 ct, lotniczą — 90 ct.

Polecona drobna przesyłka w wadze do 100 g, wysyłana pocztą naziemną kosztować ' ie 2 Lt 50 ct, lotniczą — 3 Lt 40 ct.

Taryfy przesyłek międzynarodowych wzrastają średnio o 11 proc.

Jak poinformował agencję ELTA dyrektor generalny przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos paštas" Jonas Šalavėjus, usługi drożeją z uwagi na inflację oraz zmieniony od początku roku tryb ustalania taryf przesyłek międzynarodowych zgodnie z konwencją Światowego Związku Pocztowego oraz w celu zmniejszenia nierentowności usług pocztowych.

"Wileńszczyzna" w Anglii

Przepełnione widownie w Nottingham, Leeds i Londynie

"Wileńszczyzna", podążając utartą przez siebie przed dwoma laty drogą, odnosi znowu sukcesy. Dowodem temu — przepełnione widownie i pochlebne opinie na temat nowego, specjalnie przygotowanego na to tournee programu.

W minioną niedzielę, niemal na godzinę przed koncertem, sala Klubu Orła Białego była już wypełniona. I to w okresie, gdy londyńczycy spędzają urlopy poza miastem.

Gorące przyjęcie, miłe, wzruszające słowa: "Dalińście nam zastrzyk miłości do Ojczyzny; nosicie Wileńszczyznę w swoich sercach..."

Pan Walery Choroszewski — prezes Towarzystwa Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, towarzyszący zresztą nieprzerwanie zespołowi podczas występów w Anglii, dziękując w imieniu widzów po pierwszym koncercie w Londynie i wręczając wiązanki na ręce Jana Mincewicza — kierownika artystycznego i dyrygenta oraz Leonardy Klukowskiej — choreografa, powiedział: "Niech te kwiaty będą podziękowaniem i wyrazem naszej wdzięczności za dzisiejszy wieczór".

"Wileńszczyzna" da jeszcze dwa koncerty w Londynie. A potem: Witaj, Francjo!

Halina JOTKIAŁŁO

Londyn

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 23-25 sierpnia br. w kraju zanotowano 420 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 17 obrażeń ciała, 2 gwałty, 39 chuligańskich ekscesów, 24 rabunki, 337 kradzieży. Skradziono 34 samochody, znaleziono — 16.

Zarejestrowano 56 wypadków drogowych i 24 pożary. Znaleziono zwłoki 37 osób. Zatrzymano 53 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Czym zawiniło dziecko?

24 sierpnia o godz. 17 min. 50 we wsi Knabikai (rej. możejski) L. Vitkauskaitė (ur. 1955 r.) pobiła S. Juškaitė (ur. 1995 r.), którą z obrażeniami głowy umieszczono w szpitalu.

Próba gwałtu nie jest karalna?

24 sierpnia około godz. 18 w mieszkaniu przy ul. Kviečių w Szawlach ojczym P. (ur. 1937 r.) próbował zgwałcić G. (ur. 1982 r.). Po przesłuchaniu podejrzanego zwolniono do domu.

Pobili i obrabowali

23 sierpnia o godz. 9 min. 30 na ul. Giraitės w Wilnie 2 osobnicy, grożąc prawdopodobnie pistoletem, przemocą posadzili do VAZu I. Bukšnaitisa. Napastnicy zawieźli go do lasu w Naujininkai, pobili kijem bejsbolowym, po czym pojechali do mieszkania poszkodowanego i zabrali telewizor "Šilelis".

Ochotnika pozbawiono broni

25 sierpnia około godz. 24.00 we wsi Jovariškės (rej. trocki), gdzie się odbywają ćwiczenia wojskowe, od ochotnika ochrony kraju szeregowego Jonasa S. przemocą odebrana została broń automatyczna AK z magazynkiem naboi. Tegoż dnia około godz. 10 broń znaleziono w krzakach przy jednym z domów. Prowadzi się dochodzenie.

Wymuszanie pieniędzy

23 sierpnia około godz. 12 we wsi Genaitiškės (rej. wileński) 4 chłopcy używając siły fizycznej posadzili do samochodu S. Andruszkę. Następnie zawieźli go nad jezioro w Zujunach, pobili i żądali 3000 USD.

Dziewczynka uciekła, psa zastrzelono

24 sierpnia około 23 min. 30 w Kłajpedzie, przy statku nr 657 należącym do ZSA "Neringos žuvis" należący do załogi pies pogryzł rękę dziewczynce. Ta z miejsca wypadku uciekła, więc nie ustalono jej tożsamości. Na prośbę przedstawiciela ZSA R. Gudaitisa policjant zastrzelił psa.

Przygotowała Irena LITWIN

II Festiwal Kultury Kresowej

4. Mrągowskie spotkania, zauroczenia, refleksje

Opinie organizatorów, muzyków, widzów

Wojciech MŁYNARSKI: aktor, kompozytor, poeta:

Jestem ogromnie wzruszony od tego, co tu się dzieje. Nawet nie przypuszczałem, że tak cudownie Polacy-kresowiacy zachowali nasz folklor. Moja rodzina ma mocne połączenie z kresami. Z lgowa pochodzi Emil Młynarski, później dyrektor Teatru Wielkiego w Warszawie. Jego córka Nella również urodziła się na Litwie. Jestem spokrewniony z Gryncewiczami, w tym ze śpiewaczką litewską śwp. Beatriczą. To wszystko moja najbliższa rodzina. Jedna z Gryncewiczówien przechowywała również folklor litewski i polski, co jak wiadomo, nie jest rzeczą łatwą. Chciałoby się, aby to wszystko przetrwało dłużej. Jeśli taki Festiwal utrzyma się w przyszłym roku, a sądzę, że utrzyma się na pewno, to byłoby świetnie, gdyby zabrzmiały na nim też słowa pisarzy, poetów wywodzących się z kresów, a jak wiemy, takich Wielkich Polaków tam się urodziło lub związało swe życie wielu. Całkiem byłoby nieźle, gdyby obok artystów-amatorów wystąpili zawodowcy ze słowem mickiewiczowskim czy sienkiewiczowskim, z muzyką moniuszkowską.

Stanisław MITRASZEWSKI, prezes Federacji Organizacji Kresowych:

To, że takiej wymowy i takiego rozmiaru przybrał Festiwal Kultury Kresowej, uważam również za sukces naszych organizacji kresowych, a może nawet swój własny. Jakoś przyjechałem tu do Mrągowa do Pana Ryszarda Soroki, prezesa Towarzystwa Miłośników Wilna i Wileńszczyzny w tym mieście i tak siedząc w jego kawiarni mówimy o tym, co możemy zrobić naszym rodakom po tamtej stronie granicy. "Macie tu taki festiwal muzyki country, muzyki amerykańskiej nie mającej nic wspólnego z Polakami — powiadam, — to może coś w tym rodzaju warto zrobić polskiego". Pan Ryszard powiada, że owszem, w mieście pod tym względem jest odpowiedni klimat. I poszedł do władz miejskich z taką propozycją. Potem, jak mi wiadomo, zawiózł panią burmistrz do Wilna, na Festiwal Kwiatów Polskich. Wróciła zauroczona. I już poszło... Dziękujemy Wam serdecznie, że przetrwaliście w wierze, w tradycjach, kulturze. Lekcji patriotyzmu każdy Polak powinien się uczyć od Was.

Ryszard SOROKO — prezes TMWiZW w Mrągowie:

Dokładnie tak się zaczęło, jak mówi pan prezes. Gdy wróciliśmy z Wilna z panią burmistrz, byliśmy przekonani co do potrzeby Festiwalu, chociaż nie wiedzieliśmy, czym się to zakończy. Ale ona uparta i ja uparty, razem ciągnęliśmy ten wózek. Niewielu z władz ogólnopolskich udało się wtedy przekonać, wyręczyła Telewizja Polska. Na tegorocznym spotkaniu w Senacie u pana marszałka Struzika zrozumieliśmy, że stosunek do naszego Festiwalu jest nad wyraz przychylny. Jeden z senatorów pan Sęk powiedział nam: Gratuluję, jest to jedyny festiwal śpiewany, który bierze za duszę. Ogromnego zainteresowania doczekaliśmy się tym festiwalem — niełatwym, droższym, bogatszym, jest na dobrym poziomie artystycznym. Drobne ułomności występowały, ale bez tego nie bywa... Powstaje pytanie — co robić dalej? Czy organizować go co roku, czy co, załóżmy, trzy lata. Uważam, że jeszcze w przyszłym roku powinien by się odbyć, aby bardziej się ugruntował, a dalej można zrobić kilkuletnią przerwę...

Izabela DRZEWICKA KOZŁOWSKA, etnograf:

Festiwal bardzo mi się podobał — jest naturalny, spontaniczny, poszczególne zespoły występują z sercem, na wysokim poziomie i to sympatycznie się odbiera. Z punktu widzenia zaś grymaszącego widza, nie po to, by krytykować, ale po to, by zespoły zechciały uwzględnić pewne elementy, to chciałoby się, żeby taniec, który jest wykonywany nie był tańcem, kiedy pracują tylko nogi. Przy tańcu pracują i tułów, i barki, i głowa szczególnie, kiedy się tańczy poloneza. Cały korpus ma być elastyczny, ruchy miękkie, eleganckie, a nie stateczne, troszeczkę surowo-twarde. Zauroczona jestem młodzieżą, która te tańce wykonuje, robi ona przepiękne rzeczy, w tempie, zgrabnie, śliczne dziewczyny, chłopcy. Z największą przyjemnością człowiek na to patrzy. Co do chórów: bardzo by mi się podobało, gdyby była zapowiedź piosenki, tytuł albo pierwsze słowa pieśni. Druga rzecz — to dykcja. Często odczuwa się, że chór śpiewający przepięknie, jak gdyby nie rozumiał słów. Szkoda, że nie zawsze jest zaznaczona końcówka słowa, co przeszkadza w zrozumieniu tekstu. W porównaniu z innymi pod tym względem wygrywa "Wilia". To zespół o wysokiej kulturze, bodaj klasyczny. Mogą sobie nawet pozwolić na głośniejsze wykonanie pieśni. Zachwycam się strojami tego zespołu, pięknymi dziewczętami, zachowaniem się na scenie. Wiem, że organizatorzy zachwycają się tańcami zespołów ukraińskich czy białoruskich — hopakiem czy lawonichą. Zgadzam się, że są świeże, że wniosły akcenty inności, ale do prawdziwej sztuki jeszcze im daleko...

Maciej DOMAŃSKI, dyrektor generalny TVP II programu, jeden z głównych sponsorów Festiwalu:

Cieszy, że zapoczątkowana w ubiegłym roku piękna impreza kresowa rozwija się. Ubiegłoroczne święto pokazaliśmy cztery razy w ponad 3-godzinnym programie, cieszyły się zainteresowaniem widza. Zresztą zakupiła go też telewizja Stanów Zjednoczonych. Ze wzruszeniem odbieram pieśni białoruskie i ukraińskie — bo cele Festiwalu polegają też na tym, aby zespoły mogły pokazać oprócz polskiego też folklor swego miejsca zamieszkania.

Cieszy, że formuła jego się rozszerzyła — przyjechali poeci wileńscy, plastycy. Obecnie wyłania się problem taki — jakie mają być w przyszłości zasady uczestnictwa. Zrozumiałe, że samo uczestnictwo jest wartością. Ale poziom robi się tak wysoki, że powstaje pytanie, jakimi kryteriami należy się kierować przy zaproszeniu zespołu. Przecież nie można zaprosić 50 kolektywów. Uważam, że to nasze kresowe zespoły należy chronić przed tzw. syndromem Cepelii. Wiadomo, co się stało z naszymi eksportowymi zespołami — "Mazowszem", "Śląskiem". Z prawdziwą ludowością nie mają nic wspólnego, wyraźnie widoczne jest odchodzenie od wartości narodowych i przemienienie się w grupy baletowe. Co więc dziś mamy sugerować zespołom? Przykładem niepokoju jest też używanie podczas występu playbacku. Uważam, że na konkursowo-festiwalowych występach nie powinno tego być, bo stwarza się nierówne szanse. A przecież taki zespół jak "Wileńszczyzna", który a propos cenię wysoko (zespół ten, podobnie jak i "Wilia", może być zawodowym), może wystąpić na żywo. Ale już nastawienie ma eksportowe i to niepokoi w kontekście pokazów festiwalowych. Z punktu widzenia zabezpieczenia strony akustycznej wypadliśmy słabo. A na ogół Festiwal jest czymś w Polsce wyjątkowym i naszym obowiązkiem jest mu pomóc.

Rozmawiała
Krystyna ADAMOWICZ

Fot. **Jerzy Karpowicz**

Główny reżyser Festiwalu Czesław Kujawski z dziewczętami z "Żeimiany".

Stanisław Mitraszewski — prezes Federacji Organizacji Kresowych.

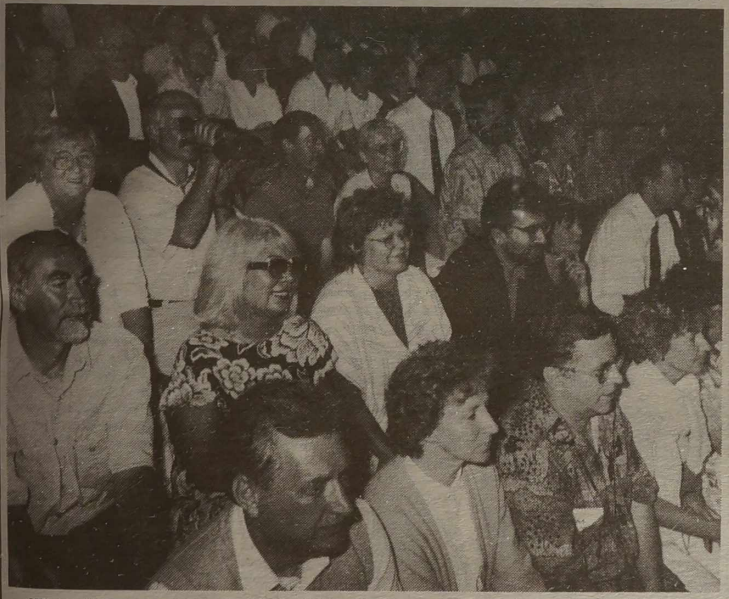

Wśród widzów — organizatorzy i sponsorzy święta. W jednym z rzędów — kierownictwo Radia i Telewizji. Pani w ciemnych okularach — Nina Terentjew, czwarty od niej w prawo — dyrektor generalny II programu TV Maciej Domański.

Czy początek ruiny rolnictwa?

Ciągników jest więcej, a ziemia leży odłogiem

Solecznicki rejonowy wydział statystyki poinformował, że pozostaje 13 tys. ha nie zaoranej ziemi. Wystarczy przejechać się drogami, aby się przekonać, że tak jest w samej rzeczy. Większe i mniejsze połetka już porosły chwastami. Ten smutny widok kierownik zarządu rolnego Stanisław Lebiedź komentuje jednak dosyć optymistycznie. Twierdzi, że w rejonie przede wszystkim nie uprawia się gruntów nieurodzajnych. Przy systemie kołchozowym dawały one plon jedynie dzięki temu, że były obficie nawożone. W większości są to gleby piaszczyste. Jest ich wiele, zwłaszcza w gminach Poszki i Podborze. Pozostała część zaniedbanych gruntów — to skutki niejakościowej melioracji. Szczególnie dużo gruntów jest w gminach Turgiele i Taboryszki. Jak powiedział St. Lebiedź, nie uprawiane są także łąki naturalne, które w swoim czasie rozdawano ludności wiejskiej na pastwiska i siano. Obecnie nikt ich nie bierze, gdyż ludziom wystarcza po 2-3 ha dobrych gruntów.

Kierownik zarządu zapewnia, że nie uprawionej ziemi pozostało niewiele. Główną tego przyczyną jest, jak uważa, brak sprzętu rolniczego. W ciągu ostatnich trzech lat w rejonie do b.inwentarza kołhozowego przybyło sto traktorów kołowych. Ale zmalała ilość kombajnów, gdyż stare się zużyły, zostały zdemontowane na części zamienne. Zarząd rolny stale agituje rolników, by przy likwidacji spółek rolnych w charakterze udziału brali sprzęt, a nie pieniądze. Gdy sprzęt sprzedaje się na stronę, jest to znak, że ludzie żyją tylko dniem dzisiejszym. Kierownik zarządu rolnego mówi dalej, że ziemia nie uprawioną pozostaje też z powodu zawiści ludzkiej: jedni nie oddają innym w dzierżawę, gdyż, jak dotychczas, właściciel kojarzy się w świadomości ludzkiej z typem ujemnym. Wszystko to powstrzymuje proces ugruntowania się mentalności prawdziwego gospodarza, aczkolwiek St. Lebiedź uważa, że taki proces w rejonie trwa i ocenia go pozytywnie. Jeśli kapitał spółki rolnej skoncentrowany jest w rękach nielicznej grupy ludzi, taka spółka staje się coraz bardziej żywotna. Istnieją nawet propozycje wykupu spółki przez postronnych biznesmenów, którzy chcą gospodarzyć za pośrednictwem rządców. M.in. obecnie trwają negocjacje na temat wykupu jednej ze spółek. Cały szkopuł w trudnej sytuacji na wsi polega na tym, jak sądzi kierownik, że przy dobrym podłożu politycznym mało się asygnuje dla rolnictwa. Poparcia udziela się właściwie tylko słownie. I dlatego bankructwo grozi większości dużych przedsiębiorstw, o ile nie dojdzie do odrodzenia rolnictwa. Dlatego też każda piędź ziemi powinna być uprawiona, a nie leżeć odłogiem, gdyż jest to oznaka początku ruiny rolnictwa.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Tadżykistan

Atak na posterunek policji — 4 zabitych

Co najmniej 4 tadżyckich policjantów zginęło w ataku islamskich opozycjonistów na posterunek kontrolny w mieście Rogun, 70 km na wschód od tadżyckiej stolicy — poinformowały w poniedziałek źródła w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Tadżykistanu.

Islamscy opozycjoniści, należący prawdopodobnie do lokalnego ugrupowania, zaatakowali posterunek w niedzielę z broni lekkiej i zostali odparci po 15-minutowym starciu.

W bieżącym roku z rąk tadżyckich opozycjonistów zginęło już ponad 100 policjantów.

W sąsiadującym z Tadżykistanem Afganistanie przebywa kilka tysięcy tadżyckich bojowników islamskich, którzy (po przegraniu wojny domowej w latach 1992-1993) przeprowadzają stamtąd akcje zbrojne przeciwko wojskom postkomunistycznego rządu republiki. Część opozycji działa też z terytorium Tadżykistanu.

Algieria

Zamach na targowisku: 5 osób zabitych

Pięć osób — trzy kobiety i dwoje dzieci — zginęło, a pięć zostało rannych w piątek wskutek wybuchu bomby na targu w Bu Harun w rejonie Tipazy w okolicach Algieru — poinformowały algierskie służby bezpieczeństwa.

Akcja podjęta przez te służby natychmiast po wybuchu doprowadziła do wykrycia i unieszkodliwienia czterech innych bomb — według komunikatu policji.

Komunikat informuje również, nie podając szczegółów, że jeden z zamachowców zginął wskutek eksplozji takiej bomby.

USA

Clinton wprowadza rejestr przestępców na tle seksualnym

Prezydent USA Bill Clinton zapowiedział w sobotę utworzenie specjalnego, ogólnokrajowego rejestru przestępców na tle seksualnym. Wyjaśnił, że chodzi mu szczególnie o ochronę dzieci przed tymi przestępcami. Dane z rejestru będą umożliwiały śledzenie przestępców i ostrzeganie przed nimi rodziców oraz lokalnej policji.

W myśl nowych przepisów przestępcy, którzy dopuścili się wykroczeń na tle seksualnym będą rejestrowani po wyjściu z zakładów karnych w specjalnym komputerze, do którego dostęp będą miały władze stanowe oraz policja.

Powyższe przepisy opierają się na dwóch ustawach już podpisanych przez Clintona: ustawie o przestępstwach na tle seksualnym, zobowiązującej poszczególne stany do nadzorowania byłych przestępców oraz ustawie Megan, która zezwala na ostrzeganie lokalnej społeczności, gdy wypuszczony z więzienia przestępca osiedla się w danym okręgu. Nazwa ustawy pochodzi od nazwiska dziewczynki zgwałconej i zamordowanej przez przestępcę seksualnego, który był wcześniej karany za podobne przestępstwo i po wyjściu z więzienia osiedlił się w sąsiedztwie domu rodziców swej ofiary.

Francja

Deportowano 57 nielegalnych imigrantów

Francuski samolot wojskowy typu Airbus 310 wystartował z podaryskiej bazy lotniczej wioząc do krajów ojczystych 57 nielegalnych imigrantów, których dwa dni temu policja usunęła siłą z okupowanego przez nich kościoła św. Bernarda.

Samolot przewiezie ich — jak głosi komunikat francuskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — do Mali, Senegalu i Zairu. Komunikat stwierdza zarazem, że uregulowano kwestię dalszego pobytu we Francji 40 innych nielegalnych imigrantów. Mają oni otrzymać karty stałego pobytu w przyszłym tygodniu. Ci ostatni zostali pozostawieni we Francji z uwagi na sytuację rodzinną: mają dzieci tu urodzone, które tym samym automatycznie nabyły obywatelstwo francuskie.

Chiny

Pekin żąda od USA wstrzymania sprzedaży rakiet Tajwanowi

— Chiny zażądały w poniedziałek od Stanów Zjednoczonych rezygnacji z planów sprzedania Tajwanowi rakiet Stinger, wyrzutni rakietowych i innego sprzętu wojskowego, grożąc, że może to przynieść "nowy uszczerbek" stosunkom chińsko-amerykańskim — powiadomił rzecznik chińskiego MSZ.

Odrzucając wcześniejsze żądanie Pekinu, Ministerstwo Obrony USA powiadomiło w piątek Kongres o planach sprzedaży Tajwanowi wspomnianego sprzętu wojskowego, wysuwając argument, że chodzi o broń defensywną, która nie wpłynie na podstawową równowagę militarną w regionie.

Według Pentagonu, Tajwan chce kupić 1 299 pocisków Stinger, 74 wyrzutnie do rakiet sterowanych, 74 rakiety ćwiczebne Stinger, 96 pojazdów wojskowych humvee i pewną ilość amunicji za łączną sumę 420 mln dol.

Estonia

Będzie jeszcze druga tura wyborów prezydenckich

Parlament Estonii nie zdołał w poniedziałek wybrać nowego prezydenta. Żaden z dwóch kandydatów, którymi byli obecny prezydent, 68-letni Lennart Meri, i 67-letni Arnold Ruutel, były przewodniczący Rady Najwyższej Estonii, nie zdobył wymaganych 68 głosów poparcia.

Meri uzyskał 45 głosów, a Ruutel 34. W głosowaniu wzięło udział 100 deputowanych. We wtorek odbędzie się druga, a być może i trzecia tura wyborów. Powtórzona będzie procedura zgłaszania kandydatów i być może pojawią się nowe nazwiska. Oprócz Ruutela i Meriego mogą zostać zgłoszeni — jak się powszechnie sądzi — minister spraw zagranicznych, 48-letni Siim Kallas, założyciel i szef współrządzącej Partii Reform, i obecny premier, 49-letni Tiit Vahi, przywódca Partii Koalicyjnej.

Zgodnie z regulaminem, jeśli w drugiej turze żaden z kandydatów nie zdobędzie wymaganych 68 głosów, w tym samym dniu odbędzie się trzecia tura wyborów.

Największe szanse na zwycięstwo ma Lennart Meri. Jego zaprzysięgły wróg Arnold Ruutel wielokrotnie zarzucał mu, że za władzy radzieckiej był współpracownikiem KGB. Powtórzył te oskarżenia jeszcze w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym.

Lennart Meri do tej pory nie oczyścił się w pełni z tych zarzutów, chociaż prasa estońska wielokrotnie podejmowała ów temat. Niektórzy twierdzą, że współpracownikiem KGB był "bez wątpienia" jego ojciec, Georg Meri, przedwojenny estoński dyplomata, który po 1940 roku znalazł się w sowieckim więzieniu. Obecna estońska służba bezpieczeństwa twierdzi, że "nie ma żadnych dowodów na to, aby Meri był współpracownikiem KGB.

Rosja

Negocjacje o statusie Czeczenii

Sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa i wysłannik prezydenta Borysa Jelcyna do Czeczenii Aleksandr Lebied' spotkał się w poniedziałek z premierem Wiktorem Czeromyrdinem.

Szczegółów rozmowy na razie nie ujawniono. Podano tylko, że jej tematem były problemy politycznego uregulowania konfliktu w Czeczenii, w tym propozycje przekazane w sobotę Aleksandrowi Lebiediowi przez szefa sztabu sił czeczeńskich Asłana Maschadowa.

Wiadomo też, że generał Lebied' zabiega teraz o spotkanie z Borysem Jelcynem. Kancelaria prezydenta twierdzi jednak, że nic nie wie o planach Jelcyna na poniedziałek. Gospodarz Kremla po raz ostatni pokazał się publicznie w zeszły czwartek.

Źródła czeczeńskie utrzymują, że Moskwa zgodziła się, by o statusie Czeczenii zadecydował jej naród w referendum. Proponuje jednak, aby plebiscyt ten odbył się za 5 lat, po odbudowaniu republiki ze zniszczeń wojennych.

W Czeczenii, dokąd sekretarz Rady Bezpieczeństwa FR Aleksandr Lebied' w sierpniu odbył kilka podróży roboczych, przygotowywano zamach na niego — ujawnił w poniedziałek Aleksandr Barchatow, sekretarz prasowy generała.

Informacja ta znalazła potwierdzenie w kilku źródłach w czasie sobotniodziedzielnego pobytu Lebiedia w Czeczenii — dodał Barchatow.

Zapytany przez agencję ITAR-TASS, skąd pochodzą te informacje, rzecznik sekretarza kremlowskiej Rady Bezpieczeństwa odparł, że "ze źródeł oficjalnych, w tym ze strony FSB (kontrwywiadu rosyjskiego)".

Aleksandr Barchatow stwierdził, że o planowanym zamachu terrorystycznym powiadomieni zostali Mowładi Udugow, rzecznik czeczeńskiego ruchu oporu, i Sziwani Basajew, wpływowy dowódca polowy. "Wyrazili zdziwienie, ale obiecali, że uczynią wszystko, co w ich mocy, aby do tego nie dopuścić" — powiedział sekretarz prasowy Lebiedia.

Barchatow oznajmił, że ochrona generała pracuje "w podwyższonej gotowości".

ITAR-TASS przypomniał, że 6 października zeszłego roku nieznani sprawcy dokonali w Groznym zamachu bombowego na ówczesnego dowódcę wojsk rosyjskich w Czeczenii, generała Anatolija Romanowa, który także prowadził wtedy dialog pokojowy z Czeczenami. Romanow został ciężko ranny i do dzisiaj nie odzyskał przytomności.

W czasie, gdy sekretarz rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa Aleksandr Lebied' rozmawiał z szefem sztabu sił czeczeńskich Asłanem Maschadowem, przywódca czeczeńskiego ruchu oporu Zelimchan Jandarbijew konferował z Ruslanem Chasbułatowem, byłym przewodniczącym rosyjskiej Rady Najwyższej i jednym z najpopularniejszych polityków czeczeńskich. Szczegółów tej rozmowy nie ujawniono.

Co najmniej 451 żołnierzy rosyjskich zginęło, a 1 264 zostało rannych w Groznym po 6 sierpnia, kiedy to bojownicy czeczeńskiego ruchu oporu przypuścili ofensywę, której celem było odbicie stolicy Czeczenii z rąk Rosjan.

Dane te ogłosiła w poniedziałek agencja Interfax, powołując się na dowództwo rosyjskie. Agencja zauważa jednak, że nie jest to ostateczny bilans, ponieważ uwzględnia tylko ciała poległych, które już wywieziono z regionu. Nie obejmuje natomiast żołnierzy uznanych za zaginionych.

NA ZDJĘCIU: podczas negocjacji z partyzantami czeczeńskimi A. Lebied' znalazł czas na partię w szachy.

Fot. EPA-ELTA

Aleksandr Ruckoj kandyduje na gubernatora Kurska

Generał Aleksandr Ruckoj, były wiceprezydent Rosji, który w październiku 1993 roku kierował buntem parlamentu rosyjskiego przeciwko prezydentowi Borysowi Jelcynowi, będzie kandydował na gubernatora Kurska, 500-tysięcznego miasta w południowo-zachodniej Rosji.

Poinformowała o tym w sobotę agencja ITAR-TASS, powołując się na lokalną Komisję Wyborczą. Jego kandydaturę wysunęło nacjonalistyczne ugrupowanie "Dierżawa" (Mocarstwo).

Wybory gubernatorskie w Kursku odbędą się w październiku tego roku. Ich zwycięzca z urzędu zasiądzie w Radzie Federacji, izbie wyższej rosyjskiego Zgromadzenia Federalnego.

Rywalami Ruckoja będą m.in. obecny szef kurskiej administracji Wasilij Szutiejew i były deputowany do rosyjskiej Rady Najwyższej Piotr Zerin.

Korea Płd.

Czterech czołowych biznesmenów skazano za korupcję

Sąd w Seulu, który w poniedziałek rano skazał na karę śmierci b. prezydenta Czon Du Hwana i na 22,5 lata więzienia jego następcę Ro Te Wu, po południu miejscowego czasu wydał wyrok w sprawie czterech magnatów gospodarczych Korei Południowej — prezesów głównych koncernów kraju. Uznając ich za winnych korupcji, sąd wymierzył im kary 2-2,5 lat więzienia.

Prezesi koncernów Daewoo, Samsung, Dong-Ah i Jinro — odpowiednio Kim Wu Czung, Li Kun Hi, Czoj Won Suk i Dzang Dzin Ho — zostali uznani przez sąd za winnych łapownictwa.

W toku postępowania dowiedziono, iż w latach 1988-1993 czterej biznesmeni wręczali olbrzymie sumy ówczesnemu prezydentowi Ro Te Wu i jego współpracownikom w zamian za uzyskanie intratnych kontraktów rządowych. Formalnie łapówki miały być przeznaczone na działalność polityczną partii Ro. Ro Te Wu i jego poprzednik Chon Du Hwan w sumie otrzymali w ten sposób w formie łapówek ponad 600 mln dol.

Sąd w Seulu skazał prezesa Daewoo na dwa lata więzienia, szefa Samsunga — także na dwa lata, a pozostałych dwu oskarżonych — na 2,5 lat.

Z informacji podanych przez telewizję południowokoreańską wynika, że wykonanie wyroku wobec szefa koncernu Samsung zawieszono na okres trzech lat. Nie jest jasne, czy to samo dotyczy pozostałych trzech skazanych biznesmenów.

Izrael

Do spotkania Netanjahu-Arafat dojdzie przed 10 września

Premier Izraela Beniamin Netanjahu spotka się z palestyńskim przywódcą Jaserem Arafatem prawdopodobnie przed 10 września, kiedy szef rządu izraelskiego uda się z wizytą do Stanów Zjednoczonych — wynika z informacji przekazanych w niedzielę wieczorem przez telewizję izraelską.

Zdaniem komentatora oficjalnej sieci telewizyjnej, Netanjahu będzie chciał odbyć spotkanie z Arafatem przed rozmowami w Waszyngtonie, by w ten sposób dowieść dobrej woli swego rządu w kwestii kontynuacji działań pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Sprawa spotkania Arafata z przedstawicielami kierownictwa izraelskiego była przedmiotem dwu kolejnych dyskusji Netanjahu z prezydentem Ezerem Weizmanem. Szef państwa podjął inicjatywę w tej sprawie po otrzymaniu utrzymanego w dramatycznym tonie posłania Arafata, w którym palestyński przywódca zwrócił się do niego o pomoc w ratowaniu pokoju w regionie. Weizman — mimo wyraźnych obiekcji premiera — zapowiedział w niedzielę, iż przyjmie Arafata w swej prywatnej rezydencji. W kilka godzin później podano, że na rozmowę z Arafatem zdecydował się także Netanjahu.

Z poniedziałkowych informacji agencyjnych wynika, że Arafat bezpośrednio przed spotkaniem z premierem Izraela przeprowadzi rozmowy zarówno z prezydentem Weizmanem, jak i ministrem obrony Icchakiem Mordechajem.

Zdaniem kół jerozolimskich, Netanjahu podjął decyzję o przyjęciu Arafata, gdy palestyńskie władze autonomiczne zamknęły w niedzielę trzy swoje kontrowersyjne przedstawicielstwa we wschodniej, arabskiej części Jerozolimy.

Szwecja

Przed konferencją nt. seksualnego wykorzystywania dzieci

Ponad 1.000 delegatów ze 126 krajów i kilkudziesięciu organizacji międzynarodowych i pozarządowych weźmie udział w rozpoczynającej się we wtorek w Sztokholmie konferencji, która powinna zaowocować konkretnym programem działania w walce z wykorzystywaniem seksualnym dzieci.

Z inicjatywą konferencji wystąpiła organizacja ECPAT, zwalczająca prostytucję dziecięcą związaną z turystyką do krajów azjatyckich, lecz, jak powiedziała w poniedziałek rzecznicka konferencji (przedstawicielka UNICEF) June Kane, seksualne wykorzystywnie dzieci istnieje praktycznie we wszystkich krajach.

Szacuje się, pisze AFP, że co roku ok. miliona dzieci trafia na światowy rynek usług seksualnych, a ten przynosi jego udziałowcom miliardy dolarów.

Konferencja potrwa do soboty. Jej uczestnicy uchwalą deklarację przeciwko prostytucji i pornografii dziecięcej oraz wszelkim formom handlu dziećmi w celach seksualnych. Oczekiwane jest również wypracowanie konkretnego programu działania, zawierającego m.in. postanowienia wymagające poważnych zmian w ustawodawstwie państw, których przedstawiciele podpiszą dokument. Na wprowadzenie w życie tych zmian sygnatariusze programu będą mieli 4 lata.

Argentyna

85 proc. Argentyńczyków żyje w strachu

Ponad 85 procent mieszkańców Argentyny żyje w poczuciu braku bezpieczeństwa — wynika z sondażu opublikowanego w niedzielę przez dziennik "Clarin".

Tradycyjnie Argentyńczycy czuli się dumni z tego, że ich kraj jest wolny od nadużywania narkotyków i zjawiska przemocy, które są plagami w Ameryce Łacińskiej. Jednakże rezultaty sondażu przeprowadzonego przez Ośrodek Studiów Opinii Publicznej (CEOP) wskazują, że w rzeczywistości 85,3 proc. Argentyńczyków "czuje się zagrożona".

Ponad połowa respondentów podała, że padła ofiarą bezpośredniej przemocy. 26,8 procent odpowiadających było atakowane na ulicy, a 14,8 proc. obrabowano mieszkania. 44 proc. nie wierzy w możliwość zapewnienia ochrony przez policję.

W Argentynie wzrost przestępczości notuje się od kilku lat — następuje to na tle głębokiej recesji, której rezultatem jest rekordowe bezrobocie, sięgające obecnie 17,1 proc. Niemal połowa respondentów uznała, że zwiększenie miejsc pracy powinno przyczynić się do zmniejszenia przestępczości.

Kambodża

Były współpracownik Pol Pota odrzuca oskarżenie o ludobójstwo

Ieng Sary, do niedawna jeden z przywódców Czerwonych Khmerów — kambodżańskiej organizacji, oskarżanej o wymordowanie w latach 70. ponad dwu milionów rodaków — stwierdził w poniedziałek, że nie czuje się winny, a cała odpowiedzialność za masakry spada na głównego przywódcę — Pol Pota.

W wywiadzie, opublikowanym w poniedziałek w Bangkoku, Ieng Sary potwierdził, że rozstał się z organizacją w związku z nieporozumieniami z Pol Potem. Sary, który pełnił m.in. funkcję wicepremiera i ministra spraw zagranicznych w czerwonokhmerskim rządzie w Kambodży, zaznaczył, że nigdy nie miał wpływu na decyzje kierownictwa i stąd też nie ponosi odpowiedzialności za ich skutki.

Ieng Sary na początku sierpnia uciekł z bazy Czerwonych Khmerów do Tajlandii — jego dezercja została w Phnom Penh przyjęta jako deklaracja gotowości nawiązania współpracy z rządem. W niedzielę nieoczekiwanie zapowiedziano, że król Kambodży ogłosi w najbliższych tygodniach amnestię wobec "niektórych działaczy politycznych", co oznaczałoby anulowanie potwierdzonego przez parlament kambodżański oskarżenia Ienga Sary'ego o zbrodnie ludobójstwa. Pojednanie — jak się sądzi — mogłoby mieć zasadnicze znaczenie dla zakończenia wojny w Kambodży.

Ukraina

Przewodniczący krymskiego parlamentu uciekł porywaczom

Przewodniczący krymskiego parlamentu Ewgienij Supruniuk uciekł porywaczom po dobie spędzonej w piwnicy — poinformował w poniedziałek na nadzwyczajnym posiedzeniu prezydium Rady Najwyższej Krymu zastępca Supruniuka Anuszawan Danielian.

Supruniuk zniknął w sobotę około północy. Nieznani napastnicy porwali go, gdy podjechał do swojego domu i podszedł do drzwi wejściowych.

Jak pisze agencja ITAR-TASS, w wyniku dziwnego zbiegu okoliczności pracownicy milicji, stale ochraniający mieszkanie przewodniczącego parlamentu, w chwili powrotu Supruniuka do domu oddalili się ze swych stanowisk. O sytuacji poinformowano prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmę.

Obecnie Supruniuk znajduje się w szpitalu na badaniach.

Japonia

Deportowano ponad 4 tys. nielegalnych imigrantów

Od początku maja br. z Japonii deportowano ponad cztery tysiące nielegalnych imigrantów — ujawniło w poniedziałek ministerstwo sprawiedliwości w Tokio.

Ponad 90 procent deportowanych nie miało ani japońskich wiz wjazdowych, ani też zezwolenia na podjęcie pracy na miejscu.

Wśród deportowanych nielegalnych imigrantów — podał resort sprawiedliwości Japonii — przeważali obywatele Korei Południowej (1.104 osoby), Chińczycy (694) oraz Tajowie (474 osoby). Większość z nich była zatrudniana na budowach.

Francja

Arabski książę w skradzionym ferrari

W Cannes zatrzymano arabskiego księcia w skradzionym ferrari — poinformowała miejscowa policja.

Młody książę nabył samochód w Zjednoczonych Emiratach Arabskich i kazał przysłać go sobie samolotem do Francji, gdzie spędza tegoroczne wakacje. Dopiero tu dowiedział się, że kupił samochód skradziony.

Policja zatrzymała samochód, a książę wynajął sobie inny.

Tajlandia

Przemyt prostytutek w walizkach

Pod zarzutem "szmuglowania" do Japonii tajlandzkich prostytutek w walizkach aresztowano jednego Japończyka i trzech Tajów — poinformowała policja.

Japończyk jest prawdopodobnie członkiem Yakuzy (japońska mafia), jego współpracownicy natomiast zajmowali się wcześniej okradaniem japońskich turystów z paszportów.

Od 1994 roku gangowi udało się już przemycić ponad 40 prostytutek. Każda z nich otrzymywała fałszywy paszport i wizę, po czym wsiadała do samolotu do Tokio. Tuż po wylądowaniu szła do toalety, gdzie pakowano ją w grubą nylonową torbę podróżną, a potem przenoszono przez odprawę celną.

Taka podróż jest dość kosztowna: 8 tys. dolarów paszport i wiza, 16-18 tys. dolarów — zależnie od urody dziewczyny — spłacanych w miesięcznych ratach od chwili podjęcia pracy w Japonii. Mimo to wiele prostytutek decyduje się na taki krok. Po 2-3 lata pracy na obczyźnie można wrócić do domu i założyć własny interes.

W.Brytania

Niekonwencjonalny apel do właścicieli psów

Magistrat londyńskiej dzielnicy Islington zwrócił się do właścicieli psów z niekonwencjonalnym w formie apelem o to, by dbali o wypróżnianie się ich pupilów w odpowiednich miejscach. Apel ma formę kinowego filmu reklamowego — najpierw pokazuje, jak ubrany w piżamę mężczyzna w średnim wieku kuca na chodniku i załatwia się, a w następnym ujęciu widać, jak na ekskrementach ślizga się jego sąsiad. Hasło apelu brzmi: "Ty byś tego nie zrobił".

Belgia

Niefortunni naśladowcy Schumachera

Ponad 220 belgijskich kierowców wracających w niedzielę do domu po wyścigu na torze w Spa o mistrzostwo świata Formuły 1, w którym zwyciężył Michael Schumacher, ukarano mandatami za przekroczenie szybkości.

Ogółem, jak podała belgijska agencja prasowa, zatrzymano 3.000 kierowców. Niektórzy jechali z prędkością 180 km na godzinę.

Średnia prędkość jadącego na Ferrari zwycięzcy niedzielnego wyścigu Niemca Michaela Schumachera wyniosła 208,442 km/godz.

Polityka

Prezydent przeciwny rekonstrukcji całego rządu

Wniosek o rekonstrukcję całego rządu — wprowadzenie procedury konstruktywnego wotum nieufności uważam za niewłaściwy — powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski 24 bm. podczas konferencji prasowej w chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu.

Reformowanie administracji rządowej ma wnieść więcej sprawności, skuteczności, a nie bałaganu kolejnych miesięcy traconych na renegocjowanie umów koalicyjnych. Zmiany — stwierdził prezydent — odbywać się powinny zgodnie z przyjętymi przez Sejm ustawami.

Jagieliński za sukcesywną wymianą ministrów

Roman Jagieliński, wicepremier, minister rolnictwa, członek władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego nie jest zwolennikiem konstruktywnego wotum nieufności przy rekonstrukcji rządu, jaka będzie dokonywana w związku z reformą centrum gospodarczego.

W poniedziałek w rozmowie z dziennikarzem PAP wicepremier Jagieliński wyraził opinię, że dla spokoju społecznego i dla stworzenia podstaw do spokojnej pracy parlamentu, sukcesywna wymiana ministrów jest jedynym wariantem wprowadzenia reformy centrum gospodarczego. "Konstruktywne wotum nieufności wprowadza element dyskusji publicznej. Kilkadziesiąt godzin pochłonęłaby dyskusja, gdzie, kto i jak oraz przesłuchania ministrów. Te godziny można wykorzystać na pracę nad projektem konstytucji, na pracę nad wieloma projektami ustaw, czy też budżetem na 1997 r. i to zdecydowanie w sposób bardziej znakomity przyczyni się do dobrego rządzenia Rzeczpospolitą" — podkreślił wicepremier.

Jagieliński wyjaśnił, że liderzy PSL nie zajęli jednoznacznego stanowiska co do kontruktywnego wotum nieufności, na podstawie którego mają być wprowadzone ustawy reformujące centrum gospodarcze, dlatego, że Rada Naczelna PSL nie przyjęła takiego stanowiska na sobotnim posiedzeniu. "Była kilkugodzinna dykusja, która nie zakończyła się przyjęciem stanowiska. Na konferencji prasowej przewodniczący RN PSL Józef Zych powiedział, że Rada Naczelna nie zamknęła manewru dla piątki reprezentującej PSL w koalicji" — przypomniał Jagieliński.

Jagieliński dodał, że z rozmów które przeprowadził, uzyskał przeważnie zupełnie inną opinię, od tej, jaką prezentowali prezes PSL Waldemar Pawlak i marszałek Senatu Adam Struzik na konferencji prasowej. "Jeśli reforma centrum gospodarczego jest wprowadzana dwufazowo — raz datą graniczną jest 1 października br., a drugi raz 1 stycznia 1997 r., dla każdego z nas istnieje problem do rozstrzygnięcia: jeśli ma być konstruktywne wotum nieufności, to kiedy — czy przed 1 października, czy przed 1 stycznia. Dlatego moje stanowisko w sprawie sposobu reformowania rządu było od początku jednoznaczne" — dodał Jagieliński.

Jagieliński poinformował, że w piątek rozmawiał z marszałkiem Józefem Zychem na temat ekspertyzy dotyczącej rekonstrukcji rządu, przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów Włodzimierza Cimoszewicza i uzyskał zapewnienie marszałka, że ekspertyza ta jest przez niego akceptowana.

Posłowie chcą przystąpienia Polski do OECD

Niemal wszystkie kluby parlamentarne opowiedziały się za przystąpieniem Polski do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) i skierowaniem do komisji projektu ustawy ratyfikacyjnej. Jedynie Wojciech Błasiak (BBWR-KPN) był za odrzuceniem tej ustawy.

Minister spraw zagranicznych Dariusz Rosati podkreślił, że negocjacje z OECD były prowadzone z myślą o maksymalnym zagwarantowaniu interesów Polski przy "racjonalnym" liberalizowaniu gospodarki. Zostały zakończone z najdłuższą listą wyjątków i wyłączeń w porównaniu z państwami przyjętymi w ostatnich latach do OECD, takimi jak Meksyk, Czechy i Węgry. Spośród 170 aktów normatywnych obowiązujących w OECD trzeba było wprowadzić do polskiego ustawodawstwa zmiany w ok. 30 proc. przypadków. Należało by jeszcze zmodyfikować ustawę o ochronie środowiska oraz Prawo dewizowe. W 1997 r. łączna kwota składek RP do OECD wyniesienie ok. 3 mln zł.

Przynależność do OECD — stwierdził minister — stanowi faktycznie formę międzynarodowego uznania miejsca i roli państwa w grupie krajów rozwiniętych gospodarczo. Sprzyja zwiększeniu zainteresowania inwestorów i napływowi kapitału zagranicznego. Już w pierwszym półroczu br. napłynęło do Polski 2,5 mld dol. kapitału inwestycyjnego, co minister wiąże z negocjacjami w sprawie przystąpienia do OECD.

Rosati zapowiedział, że Polska stanie się 28 członkiem OECD po oficjalnym złożeniu dokumentu o przystąpieniu depozytariuszowi konwencji OECD, jakim jest MSZ Republiki Francuskiej.

Sondaż

Polski rynek jakościowo dobrze zaopatrzony i przystępny

Polski rynek jest dobrze zaopatrzony w towary wysokiej jakości, których ceny są przystępne dla klientów — uważa 62 proc. ankietowanych przez OBOP mieszkańców kraju. 30 proc. uczestników sondażu jest odmiennego zdania.

Przekazane 21 bm. PAP badanie "Jak robimy zakupy" OBOP zrealizował w drugiej dekadzie lipca br. na 1018-osobowej próbie losowej Polaków od 16 roku życia.

O tym, że za przystępną cenę można kupić produkty naprawdę dobrej jakości mówią najczęściej: gospodynie domowe (71 proc. tej grupy), kierownicy i specjaliści (69 proc.) oraz ludzie oceniający kierunek zmian w Polsce jako dobry (70 proc.).

Większość badanych (63 proc.) deklaruje, że zwykle kupuje towary wysokiej jakości, pod warunkiem, że mają zarazem przystępną cenę, natomiast 6 proc. nabywa je bez względu na wysoką cenę. 29 proc. kupuje je rzadko, twierdząc że są zbyt drogie.

Ponad trzy czwarte (78 proc.) Polaków starannie i długo wybiera towary codziennego użytku, które chce kupić. Konsumenci mający skłonność do starannego i długiego wybierania towarów to przede wszystkim gospodynie domowe (96 proc.), szeregowi pracownicy (84 proc.), osoby z miast liczących od 100 do 500 tys. mieszkańców (90 proc.). Również kobiety częściej niż mężczyźni zastanawiają się i dobierają produkty.

79 proc. ankietowanych chodzi po zakupy dość często, kupując to co jest w danej chwili potrzebne. 19 proc. nabywa produkty rzadziej (raz w tygodniu, raz w miesiącu), ale robi zapasy na dłuższy czas. Większość badanych kieruje się przy robieniu zakupów głównie ceną (78 proc.) i jakością (76 proc.) produktu.

Wojsko

Marynarskie ćwiczenia na Zatoce Pomorskiej

W porcie wojennym w Świnoujściu zameldowały się 26 bm. rano okręty wojenne Niemiec, Danii i Szwecji, które w poniedziałek przed wieczorem udały się wraz z jednostkami polskimi w wyznaczone rejony Zatoki Pomorskiej na międzynarodowe ćwiczenia "Baltic Endeavour" — poinformowano w dowództwie 8 Flotylli Obrony Wybrzeża Marynarki Wojennej RP. Ćwiczenia organizowane w ramach "Partrnerstwa dla pokoju" trwać będą do końca miesiąca.

Uczestniczy w nich 9 okrętów — 4 zagraniczne i 5 polskich, śmigłowiec oraz ok. 300 marynarzy. Kieruje nimi dowódca stacjonującej w Świnoujściu 8 Flotylli kontradmirał Stanisław Kasperkowiak.

"Baltic Endeavour" jest praktycznym, wielostronnym ćwiczeniem sił obrony przeciwminowej. Ma ono pogłębić umiejętności współpracy, wymiany informacji, taktyki działania, planowania i prowadzenia ćwiczeń w czasie pokoju.

Marynarze mają sprawdzić działanie środków łączności, zasady manewrowania, holowania i cumowania. Odbędą się strzelania artyleryjskie do małych celów nawodnych i min, marynarze ćwiczyć będą udzielanie pomocy uszkodzonemu okrętowi, w planach znalazło się również poszukiwanie rozbitków.

Przestępczość

Kradzież rurek platynowych wartości 300 tys. zł

Policja poszukuje sprawcy kradzieży 8 rurek platynowych z zakładu włókna szklanego Krośnieńskich Hut Szkła "Krosno" S.A. w Krośnie. Wartość skradzionych przedmiotów szacowana jest na 300 tys. zł. Prezes "Krosna" S.A. wyznaczył nagrodę za pomoc w ujęciu złodzieja — poinformował 26 bm. nadkomisarz Wiesław Dybaś, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krośnie.

Zdarzenie miało miejsce w zeszłym tygodniu. Wartownik straży przemysłowej zauważył mężczyznę manipulującego przy uruchamianej wannie szklarskiej. Mężczyzna zbiegł.

Skradziono 8 rurek platynowych o rozmiarach 20 cm x 8-10 mm. Rurki platynowe są używane w procesie wytapiania włókna szklanego. Według Dybasia, sprawca był dobrze zorientowany w technologii wytopu szkła. Kradzieży dokonał w chwili, gdy temperatura wewnątrz uruchamianej wanny produkcyjnej wynosiła 150 stopni C. Był to ostatni moment na wymontowanie rurek. Docelowa temperatura w wannie ma wynosić 1600 st. C i podczas rozruchu wzrasta średnio o kilka stopni w ciągu godziny.

Prezes KHS S.A. wyznaczył nagrodę dla osoby, która pomoże w ujęciu sprawcy. Nagroda wynosi 10 tysięcy zł.

Oskarżeni o szantażowanie...wirusem HIV

Prokuratura Rejonowa Szczecin-Śródmieście wszczęła postępowanie wobec 21-letniego mieszkańca Szczecina oraz 18-letniej szczecinianki, którym zarzuca niezwykły szantaż — poinformowano 23 bm. w prokuraturze. Wtargnęli oni do dwóch szczecińskich sklepów i szantażując ukłuciem strzykawką, napełnioną brunatnym płynem, w którym znajdować się miał wirus HIV, wymusili wydanie z kasy pieniędzy. Z jednego sklepu zagarnęli 50 zł, z drugiego 120 zł.

Sąd Rejonowy w Szczecinie tymczasowo aresztował oboje podejrzanych. Przyznali się, że są narkomanami i chcieli w ten sposób zdobyć pieniądze na zakup "polskiej heroiny".

Pierwsze przesłuchania podejrzanych przebiegały w trudnej atmosferze. Dziewczyna mdlała i w prokuraturze i w sądzie — konieczne było wezwanie pogotowia ratunkowego. Prawdopodobnie znajdowała się "na narkotycznym głodzie".

Obyczaje

Zjazd rodu Tarnowskich na zamku w Dzikowie

120 osób z rodziny Tarnowskich spotkało się 24 bm. z władzami Tarnobrzega i wysłuchało koncertu Karola Tarnowskiego, który grał utwory nieżyjącego już kompozytora Ernesta Tarnowskiego. Było to pierwsze po wojnie spotkanie rozproszonych po całym świecie przedstawicieli jednego z najznamienitszych rodów Rzeczypospolitej, założycieli i właścicieli Tarnobrzega.

Tarnowscy przyjechali z całego świata: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, a nawet z Brazylii. Wielu z nich nie mówi już po polsku. Najstarszym w rodzie jest obecny na zjeździe 78-letni Stanisław Tarnowski.

Kilkudniowe spotkanie ma charakter prywatny. Głównym miejscem zjazdu jest rodowa rezydencja w Dzikowie (dzisiaj dzielnica Tarnobrzega), w której obecnie znajduje się Zespół Szkół Rolniczych.

"Nasza rodzina nigdy się nie skupczyła, nigdy nie zhańbiła, zawsze byliśmy prawdziwie polskim rodem" — powiedział Jan Tarnowski, organizator zjazdu, który przyznał, iż jednym z głównych powodów zjazdu są starania o odzyskanie majątku.

"Większość z nas zobaczyła się tu po raz pierwszy w życiu. Przywieźliśmy dzieci i młodzież, chcieliśmy im pokazać, kim kiedyś był nasz ród" — powiedział dziennikarce PAP Jan Tarnowski, kuzyn organizatora zjazdu.

Sobotnio-niedzielną noc Tarnowscy spędzili na balu.

Festiwal

Sopot'96: Fani płakali, gdy Kelly Family opuszczali Polskę

Zespół Kelly Family opuścił Polskę w piątek przed południem. Wylecieli specjalnie dla nich wyczarterowanym samolotem linii austriackich do Monachium.

Od rana w piątek fani zespołu okupowali wejście do hotelu "Murat" w Ryni, gdzie zespół był zakwaterowany. Ochrona miała problemy z wywiezieniem grupy z miasta, gdyż młodzież kładła się na trasie przejazdu. Pocieszano ich, że Kelly zamierzają wrócić do Polski w przyszłym roku.

Zachowanie fanów Kellych zaskoczyło wszystkich obserwatorów festiwalu. Takiej zbiorowej histerii Opera Leśna i trójmiasto nigdy nie widziały. Panienki mdlały i płakały na widok idoli. Po ich czwartkowym koncercie estradę zarzucono masą maskotek — organizatorzy zbierali je przynajmniej przez kwadrans. Maskotki te zespół przekazał PCK.

W czwartkowy wieczór niektórzy z członków zespołu bawili się na dyskotece w hotelu Murat. Hotel już od piątku rano przeżywał oblężenie. Ok. godz. 6 ojciec z córką, którzy przyjechali samochodem na łódzkiej rejestracji, usiłowali na siłę wedrzeć się do hotelu, by zdobyć autograf. Po nich próbowali tego inni. Autokar z zespołem wyjechał z terenu hotelu tylnym wjazdem.

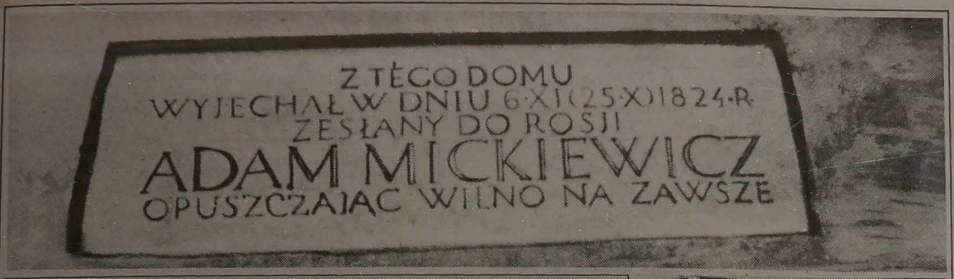

Kronika 200 rocznicy urodzin autora "Pana Tadeusza"

Lucjan Uziębło: "...mieszkanie Adama lokowało się nad samą bramą"

Wyrok zatwierdzony przez Aleksandra I dotarł z Petersburga do Wilna bez tytułu wykonawczego i ogłoszony został dnia 6 września 1824 r. Rozkaz wyjazdu z Wilna odebrał Mickiewicz dopiero 22 października 1824 r. Były to ostatnie dni pobytu poety w naszym mieście przed wyjazdem do Rosji.

Dom Joanny Macewiczowej, ówczesnej właścicielki "Zielonej apteki", siostry kowieńskiej miłości poety doktorowej Karoliny Kowalskiej, odnotowany jest w kronikach jako ostatnie miejsce zamieszkania Mickiewicza oraz powstania jego ostatnich wileńskich wierszy sztambuchowych. Grupka przyjaciół odprowadziła go stąd na wygnanie.

"Po długoletnich dociekaniach mych, gdzieby znajdować się mogło ostatnie miejsce pobytu, deportowanego z Wilna Adama Mickiewicza — pisał w przedwojennym "Słowie" znany badacz dziejów Wilna, historyk Lucjan Uziębło, — przyszedłem do przekonania, że ów dom po-karmelicki, a dziś miejski, oznaczony nr 46, był tym właśnie domem, o którym pisał Odyniec we "Wspomnieniach", a gdzie, podług jak najstaranniejszego mego rozejrzenia się w rozkładzie mieszkań tej kamienicy, mieszkanie Adama lokowało się nad samą jej bramą...".

L. Uziębło miał na uwadze dom przy ul. Wielkiej 46. Sprawę ustalania domów, w których mieszkał Mickiewicz w naszym mieście, badań śladów jego pobytu ten niestrudzony badacz łączył z propagowaniem idei wmurowywania tablic pamiątkowych. W 1924 r., gdy nadchodziła setna rocznica wyjazdu poety z Wilna, rozpoczął akcję ufundowania przede wszystkim tablicy na domu przy ul. Wielkiej 46. Wpłynęły składki od dziennikarza Czesława Jankowskiego, od jednego z literatów warszawskich oraz samego Uziębły. Pieniądze przelano do kasy nowo powstałego komitetu, doprowadzającego do skutku sprawę upamiętnienia domów, w których zamieszkiwał Mickiewicz. Ówczesny prezydent Wilna zadeklarował udzielenie marmuru na ten cel.

Po jakimś czasie na kamienicy przy ul. Wielkiej 46 znalazła się tablica z napisem: "Z tego domu wyjechał w dniu 6.XI (25.X) 1824 r. zesłany do Rosji Adam Mickiewicz, opuszczając Wilno na zawsze." Tablica ta się nie zachowała, została zniszczona po wojnie. Ale była na pewno. Utrwalił ją na taśmie fotograficznej wojenny korespondent A. Frydlański 13 lipca 1944 r. Potwierdza to również stara fotografia, którą w swoim czasie przekazał mi na pamiątkę weteran dziennikarstwa wileńskiego Borys Jaszczuk, m. in. długoletni pracownik "Czerwonego Sztandaru".

Odnalazłem także jedynego na dzień dzisiejszy świadka, pamiętającego dawne miejsce lokalizacji tej tablicy. Jest nim stary, rodowity wilnianin Kazimieras Kunavičius, uczestnik naszej zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny". "Dom, na którym tablica ta znajdowała się w poprzedniej postaci, nie zachował się — twierdzi p. Kazimieras. — Po zbombardowaniu w czasie wojny tego fragmentu ulicy Wielkiej, część zniszczonych domów została wyburzona i w ogóle przestała istnieć (w miejscu niektórych stanęły nowe) lub przebudowana, jak w przypadku domu nr 46, o którym wspomina Lucjan Uziębło. Zmienił się nie tylko jego wygląd oraz bramy, ale też i numeracja uległa zmianie. Obecnie dom, nad którego bramą była owa tablica pamiątkowa, ma nr 22...".

Polegając na tych wszystkich informacjach, pozostaje żywić nadzieję, że z okazji zbliżającej się 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza wspomniana tablica pamiątkowa zostanie odtworzona i umieszczona nad bramą domu nr 22 przy ul. Wielkiej, w którym obecnie mieści się m. in. Instytut Higieny.

Na zabezpieczenie oczekuje także jedyna ocalała oryginalna tablica, ufundowana przed wojną przez społeczność wileńską, i upamiętniająca miejsce zamieszkania Mickiewicza na zaułku Literatu (Literackim) 5.

W załatwieniu tych spraw w szczególności są oczekiwane skuteczne działania orędowników pojednania polsko-litewskiego. Jest to dla nich wspaniała okazja do zmaterializowania głoszonych idei.

Jerzy SURWIŁO

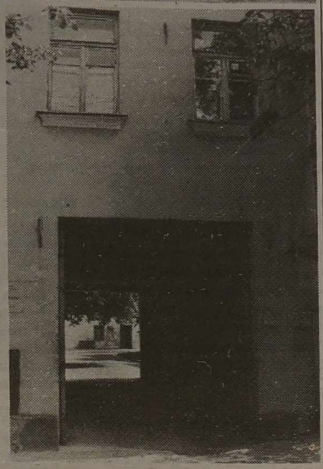

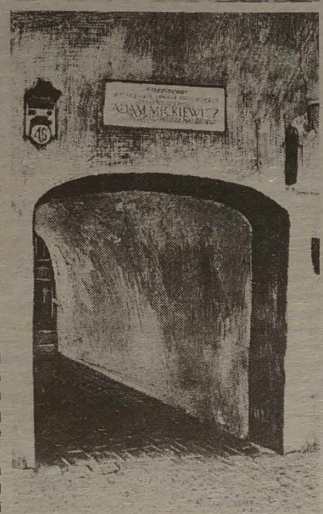

NA ZDJĘCIACH: tablica pamiątkowa i brama domu przy ul. Wielkiej 46 (obecnie 22), nad którą się znajdowała; dawny wygląd tego miejsca (nazwa ul. Wielka została ongiś zaretuszowana, ponieważ w powojennej litewskiej prasie radzieckiej używanie polskich nazw było kategorycznie zabronione).

Fot. i repr. **Tadeusz Ważniewicz**

Rocznice dnia

27.08.1576 r. w Wenecji zmarł malarz włoski Tycjan, jeden z najwybitniejszych artystów renesansu.

1764 r. — wybór Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla Polski.

1813 r. — zwycięstwo Napoleona nad wojskami sprzymierzonymi (Austria, Rosja, Prusy) pod Dreznem.

1910 r. w Kalkucie urodziła się Matka Teresa, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla 1979 r.

1922 r. w Berlinie powstał związek Polaków w Niemczech.

1991 r. — Mołdowa ogłasza swoją niepodległość.

A.R.

Obrazy R. Savickasa w Warszawie

W ambasadzie Litwy w Polsce otwarta została wystawa prac plastyka Raimundasa Savickasa. Symboliczne jest to, że wnuk jednego z pierwszych dyplomatów niepodległej Litwy Jurgisa Savickasa swoją twórczość prezentuje w przedstawicielstwie dyplomatycznym Litwy.

Obrazy plastyka fascynują widza swą indywidualnością, głębią charakterów przedstawianych postaci. Pracami R. Savickasa zainteresowała się właścicielka Warszawskiej galerii "Color".

Ekspozycja twórczości R. Savickasa w ambasadzie litewskiej w Warszawie jest w tym roku już trzecią wystawą prac litewskich artystów. Swoje obrazy przywozili tu już profesor Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych Kostas Dereškevičius, wileńscy polastycy Algimantas Biguzas i Rimvydas Markeliūnas, którzy przedtem zaprezentowali swą twórczość na festiwalu muzyki i sztuki krajów bałtyckich w Toruniu.

(ELTA)

Telefoniczna łączność komórkowa: walka o rynek

Telefoniczna łączność komórkowa praktycznie już działa na całym terytorium Litwy. W ciągu ostatnich kilku tygodni nowe nadajniki tej łączności uruchomiono w mniejszych miastach: Malatach, Płungianach, Szkudach, Pokrojach. Obecnie na Litwie są trzy przedsiębiorstwa, zajmujące się łącznością komórkową. Są to zamknięte spółki akcyjne "Comliet", Omnitel" i "Bite GSM". Z ich usług korzysta już przeszło 33 tys. mieszkańców kraju, informuje ELTA.

Jak powiedział kierownik wydziału strategii technologii łączności Ministerstwa Łączności i Informatyki Jonas Bitinas, sieć łączności "Comliet" objęła niemal całe terytorium Litwy. Jest to jednak łączność nieco przestarzałego analogowego typu standardu NMT-450. Za granicę z pomocą takiego telefonu można się dodzwonić tylko do krajów skandynawskich i bałtyckich. Ponadto te telefony łatwo podsłuchać. Wszystkie trzy przedsiębiorstwa telefonicznej łączności komórkowej ostro konkurują, starając się zdobyć jak najszerszy rynek.

Korespondentowi agencji ELTA w spółce "Comliet" powiedziano, że obecnie posiada ona 9837 abonentów (w lutym miała 8550). W tym miesiącu zostały uruchomione nadajniki "Comliet" w Szkudach i Pokrojach. W wielu miejscowościach będzie się budować drugą czy trzecią stację dla poprawy jakości łączności i rozszerzenia obsługiwanego terytorium.

Najbardziej rozszerzają swą działalność przedsiębiorstwa łączności typu cyfrowego (GSM) "Omnitel"i "Bite GSM". Jest to najbardziej nowoczesna na świecie, posiadająca wielkie perspektywy technologia. Obie spółki inwestują miliony litów na rozwój swojej sieci łączności, dążąc do obniżenia ceny usług. Należy odnotować, że ostatnio na Litwie ceny usług przedsiębiorstw tej branży znacznie się upodobniły.

"Omnitel" ma obecnie ponad 15 tys. abonentów, w lutym posiadał 7700. Jest to olbrzymi wzrost. Niedawno uruchomione zostały nowe stacje w Janowie, Kiejdanach, Malatach, Płungianach. W najbliższym czasie ukończone zostaną w Janiszkach, Ucianie, Poniewieżu. Ogólna liczba stacji "Omnitel" na Litwie zbliża się do 50.

Najmłodszym przedsiębiorstwem tej branży na Litwie jest "Bite GSM". Uruchomione zostało w ubiegłym roku, o pół roku później niż "Omnitel" i o dwa lata później niż "Comliet". Niemniej jego sukcesy są imponujące. Jak poinformował korespondenta agencji ELTA doradca spółki łączności z mediami i społeczeństwa Ričardas Sartatavičius, liczba abonentów rośnie bardzo szybko. Z 1660 w lutym wzrosła do 8459 na dzień 20 sierpnia. Z łączności "Bite" może korzystać 53 proc. mieszkańców kraju. Działa ona w strefie podstawowych tras: Wilno-Kowno, Kowno-Kłajpeda-Połąga-Nida, najważniejszych urzędów celnych i największych miast. Łącznie przedsiębiorstwo posiada 45 własnych stacji, do końca roku ilość ich ma wzrosnąć do 65. W rozwój sieci łączności już zainwestowano około 22 mln Lt. Korzystający z usług "Bite" mają duże możliwości łączności z zagranicą. Mogą telefonować do 19 państw, a do końca roku tę liczbę jeszcze uzupełnią 4 kraje.

W Połądze...

...Tradycyjne niemal każdego roku pytanie: czy słońce, czy deszcz, ile kosztuje, czy bezpiecznie?

Dla tych, którzy wybierają się do Połągi u progu jesieni, na "złoty sezon" dwa pierwsze pytania są raczej mało aktualne. W końcu sierpnia i początkach września przyjeżdża tu przeważnie socjeta, unika hałasu, nie smaży się na plaży, nie pyta o ceny... No, a czy bezpiecznie? O wschodzie słońca — tak, o zachodzie — nie bardzo, bo ulice Połągi są prawie nie oświetlone...

W latach ostatnich, procentowo, najwięcej jest tu wczasowiczów z Polski, trochę mniej z Niemiec, więcej — z Danii i innych sąsiednich państw. Z Rosji — jakoś nie słychać...

Jedzenie, spanie, pływanie, słoneczne wanny, masaże... I co dalej? Koncerty, festiwale, rozrywki (we wrześniu będzie tego mniej). Czytanie... Właśnie. W Połądze z nudów dużo się czyta. Przed 8 rano kioski ze świeżą prasą są już oblegane. Bardziej niecierpliwi organizują sobie wycieczki do pobliskiej Kretyngi, albo nieco dalej — do Kłajpedy... A przecież Połąga, to co krok historia.

Kronika — od brudnej Rożanki

Rożanka — po żmudzku Ronžė — to rzeczka leniwie przepływająca przez miasto, podobna raczej do kanału, najczęściej zanieczyszczonego, a nawet cuchnącego. Ta rzeczka dzieli miasto na dzielnicę "starą" i "nową", przepływa wzdłuż ulicy Kęstučio i wpada do morza.

Otóż dzięki tej brudnej Rożance dopiero w naszych czasach udało się dokładniej odtworzyć prahistorię Połągi (lit. Palanga).

W 1958 r. przy gruntownym oczyszczeniu rzeczki na odcinku przy skrzyżowaniu ulic Kęstučio i Daukanto, w samym sercu obecnego miasta, natrafiono na kości zwierzęce oraz rogi. Po dokonaniu wykopalisk archeologicznych ustalono, że była tu kiedyś stara osada, znaleziono mnóstwo narzędzi z kamienia i kości. Służby archeologiczne doszły do wniosku, że ludzie mieszkali tu już w 3-2 tys. lat przed Chr. W parę lat później, w wyniku kolejnych badań, odkryto cmentarz z II-IV w. w. po Chr.

Późniejsze odkrycia posypały się już jak z rękawa. Okazało się, że wcześniej zwykli zjadacze chleba przy wykopywaniu ziemniaków znajdywali "takie różne rzeczy": branzolety z miedzi, rzymskie monety, kamienne toporki, wreszcie — ludzkie kości... Nikogo te znaleziska zbytnio nie dziwiły. Większym szokiem była... bomba na wybrzeżu. Wypłynęła tu z morza pewnego pięknego wieczoru ku przerażeniu wczasowiczów i rdzennych mieszkańców miasta, bomba z czasów II wojny światowej w spokojnych latach 60-tych!

Nieco później odkopano jeszcze niejeden cmentarz, na którym obok szczątków ludzkich (męskich) znaleziono: miecze, strzały, kosy, topory, noże i... gliniane kubeczki; obok kobiecych — różne ozdoby, a wśród nich: kamienny dzwoneczek, gliniany kubeczek, czasami — szydło oraz po 2-3 monety rzymskie z II-III w. w. po Chr.

W czasie kolejnych prac wykopaliskowych w Połądze odkryto 374 cmentarze z VIII-XIII w.w., znaleziono w nich około 3 tys. różnych przedmiotów (branzolety, broszki z miedzi — rzeźbione w ornamenty, bursztynowe korale, płytki z bursztynu, większe i mniejsze kawałki bursztynu poukładane w glinianych kubeczkach i in.; ponad 30 mężczyzn było pochowanych z mieczami u boku...). W dziewięciu cmentarzach z XI-XII w. znaleziono obok szczątków mężczyzn mosiężne wagi i odważniki, ustalono, iż kupcy połągowscy korzystali ze skandynawskiego systemu mierniczego.

Jagiełło, Witold, Zakon i Żmudź

Prawdopodobnie w 1161 r. król duński Waldemar I razem ze swoim wojskiem przypłynął do Połągi. Co tu robił — nie wiadomo. W źródłach pisanych Połąga wspomina się w XIII w., kiedy to Mendog (w 1257 r.) zapisał Zakonowi Krzyżackiemu ziemie żmudzkie, w tym także Kłajpedę i Połągę. W XIV-XV w.w. trwały tu zaciekłe walki z Krzyżakami — o morze. Jednak za życia Kiejstuta, Krzyżacy nie potrafili zdobyć Połągi. Jagiełło, a później Witold byli zmuszeni oddać Żmudź (a więc i Połągę) Zakonowi. Żmudzini jednak się nie poddali, w 1401 r. udało im się nawet zdobyć zamek krzyżacki. Później, w 1409 r. z pomocą tegoż Witolda Żmudzini pod Połągą rozgromili wojska krzyżackie, niemniej walki toczyły się jeszcze bardzo długo, aż do 1427 r., w którym stosunki z Zakonem jakoś się ułożyły. W tymże, 1427 r. 26 października Witold donosił mistrzowi Zakonu o tym, "że Jagiełło płynie statkiem do Jurborga, a stamtąd wyruszy dalej, przez Żmudź do Połągi, żeby zobaczyć morze, którego jeszcze nie widział...".

Własność królów polskich

W 1511 r. Król Zygmunt I podarował Stanisławowi Kieżgajle Janowiczowi, staroście żmudzkiemu, duży obszar ziem mało zaludnionych, wśród których wymieniona jest także Połąga (Połongieniany). Ale już w 1527 r. odkąd starostą żmudzkim zostaje syn Kieżgajły, Stanisław, Połąga znowu przechodzi we władanie królewskie. W 1529 r. w Połądze utworzono starostwo.

Baron Karol Mirbach został starostą połongieniańskim z łaski króla Augusta III. Miał poważne zatargi ze Żmudzinami, których krzywdził, oszukiwał, dochodziło do wybuchów zbrojnych wśród włościan i mieszczan, w których "nawet Żydzi udział brali".

W 1755 r. Połąga przeszła w ręce biskupa wileńskiego, księcia Massalskiego (dostał ją w zamian za miasteczko i dwór Lachowicze). W czasach rządów Massalskiego, nie obeszło się również bez zbrojnych buntów, w których zasłynął Szymon Ginet. Z aktów sądowych z 1793 r. 26 maja wiadomo, że sąd ukarał Gineta grzywną w wysokości 80 tys. złotych na korzyść biskupa, a ponieważ Ginet ani myślał się poddać, wydano rozkaz, żeby ująć go zbrojnie. W 1792 r. jeszcze przed rozbiorem państwa, na prośbę biskupa sprowadzono do Połągi 500 carskich żołnierzy. Bunt został stłumiony, ale Ginet uszedł cało.

Później Połąga była własnością Potockich, jeszcze później Zubowów. W 1801 r. dostała się ona generałowi Ksaweremu Niesiołowskiemu. Od niego to w 1824 r. Połągę odkupił pułkownik Michał Tyszkiewicz — za 177 tys. 171 rubli rosyjskich.

Adam Mickiewicz i Połąga

Przebywał tu dwukrotnie — w 1821 i w 1824 r., a więc w tym samym roku, w którym Michał Tyszkiewicz został właścicielem Połągi.

Pobyt młodego Adama nad Bałtykiem był w latach 60-tych naszego stulecia przedmiotem dociekliwych badań przez znawców literatury polskiej, jak też litewskiej. W Litwie opinie znawców literatury zbulwersował artykuł T. Bardėnasa opublikowany 16 września 1955 r. w "Kauno Tiesa", w którym autor dowodził, iż latem 1821 r. Adam Mickiewicz przebywał w Połądze.

Asumptem do dyskusji było wydanie albumu p. t. "Adam Mickiewicz" ku czci 100 rocznicy śmierci poety (W-wa 1957), w którym zamieszczono rysunek Napoleona Ordy. Rysunek przedstawiał starą Połągę u stóp Góry Biruty, pod nim był podpis, że przebywał tu Adam Mickiewicz (po wyjściu z więzienia u Bazylianów, a więc — w 1824 r.). Autorzy albumu (Libera, Makowski, Suchodolski) w słowie wstępnym twierdzili, że Adam Mickiewicz przebywał w Połądze także w 1823 r.

Wcześniej, w 1921 r., Korbut stwierdzał bezapelacyjnie, że Adam Mickiewicz przebywał w Połądze w latach 1821 i 1824.

Najwnikliwszych jednak w tym temacie badań dokonała litewska znawczyni literatury Ona Juodielienė. Przez długie lata gromadziła bogaty materiał archiwalny, spotykała się z ludźmi, prowadziła obszerną korespondencję z respondentami w Kownie, Połądze, Warszawie.

Jednym z tych respondentów był P. Juozapavičius, autor pracy p. t. "Adam Mickiewicz w Kownie" (1970 r.), w której wspominał on także podróż poety po Litwie. W tej pracy oprócz Połągi P. Juozapavičius pisał także o pobycie poety w Bijotai (pol. Bardzie, dziś lit. — Poškakaimis) u Dionizasa Poški. Z listu P. Juozapavičiusa do O. Juodielienė (pisanego w 1981 r. z Kowna) wynika, że dysponował on materiałami archiwalnymi z teki prefekta szkoły kowieńskiej St. Dobrowolskiego, w której wykładał Adam Mickiewicz. Te materiały udostępnił mu pracownik kowieńskiego Muzeum Literackiego T. Bardėnas. Dalej w liście do O. Juodielienė P. Juozapavičius pisze o ciekawym szczególe:

"W czasie jednego ze swoich urlopów w Połądze, w 1954 r. spotkałem się z Jonaitisem. Był on już wtedy w posiadaniu bogatego materiału o Połądze (...). Zwróciłem uwagę na pocztówkę ze starym budynkiem z nadrukiem po polsku: "W tym miejscu w 1821 r. przebywał Adam Mickiewicz". Pocztówka była wydana przed I wojną światową".

Ona Juodielienė spotkała się także z córką znanego w Połądze lekarza Liudasa Vaineikisa (1869-1938) Liudą Vaineikytė, która doskonale pamiętała dom w pobliżu obecnej starej apteki, gdzie upamiętniono pobyt Adama: w ścianie, w niszy tego domu na około pół metra wysokości znajdowało się rzeźbione popiersie Adama Mickiewicza. (Liuda Vaineikytė, artysta plastyk, dobrze zapamiętała te wszystkie szczegóły. Ten dom stał jeszcze do 1938 r.).

W starej aptece przy ul. Vytauto wisi już od paru dziesiątków lat obraz (grafika) G. Bagdonavičiusa z napisem po litewsku: "1824 r. Tu mieszkał Mickiewicz. Ul. Vytauto. Połąga". W swoim liście do O. Juodielienė G. Bagdonavičius pisał, iż informacji o pobycie poety w Połądze udzieliły mu stare mieszkanki Połągi, w przeszłości — pracowniczki tej samej apteki.

W 1966 r. ukazała się w Litwie opowieść Antanasa Venclovy p. t. "Gość z Wilna", w której opisał on pobyt Adama Mickiewicza w Połądze i w Bardziach u Dionizasa Poški. Wiadomości o tych faktach przekazał Venclovie Vincas Mykolaitis-Putinas, tłumacz utworów Adama Mickiewicza.

Wynikiem skrupulatnych dociekań O. Juodielienė była jej obszerna publikacja naukowa p. t. "Adomas Mickevičius Palangoje" ("Adam Mickiewicz w Połądze") wydr. w litewskim miesięczniku "Mokslas ir Gyvenimas" ("Nauka i Życie") Nr 7 1985 r.

Dzisiaj w Połądze przy ul. Vytauto stoi rzeźbione popiersie doktora Liudasa Vaineikisa. Jest nadzieja, że w 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza stanie tu także, przy tej samej ul. Vytauto, w dawnym miejscu, rzeźbione popiersie Poety...

Tyszkiewiczowie...

W 1824 r. "za czasów Adama Mickiewicza" krajobraz Połągi był malowniczy, ale dziki. Była już wtedy "Góra Biruty" owiana pięknym podaniem, była też "Góra Naglis". Były chaty rybackie i...bezbrzeżne morze. I — był kościół, a raczej kaplica ufundowana przez Annę Jagiellonkę, córkę Zygmunta Starego (obecny zbudowano w 1907 r.).

Rozwój Połągi przypada na połowę i koniec XIX w. W 1899 r. założono piękny park Krajobrazowy, autorami projektu byli Francuz, architekt E. Andre i Belg, dendrolog B. de Coulon. W parku rośnie około 200 gatunków drzew i krzewów. Nieco później zbudowano szereg pensjonatów i will dla wczasowiczów. W 1897 r. zbudowano pałac w stylu neorenesansowym (obecnie — Muzeum Bursztynu). Wcześniej — 1887 r. zbudowano długi pomost — przystań dla parostatków pływających z Lipawy do Kłajpedy.

(Dokończenie na str. 9)

W Połądze...

(Dokończenie ze str. 8)

— Przed wojną była tu restauracja "Jūra". Wesoło było, hucznie, tańczył w niej pięknie sam hrabia Tyszkiewicz — wspominali dziś starzy mieszkańcy Połągi.

Przed laty jeden z wnuków Tyszkiewiczów, po upływie pół wieku odwiedził Połągę. Czy wróci któryś z Tyszkiewiczów tu na stałe? Raczej — nie. To — już nie "ich" Połąga, mimo że czasy zmieniły się na ich korzyść...

"Biruta" (skradziona i zwrócona)

...Był w XIV w. na Żmudzi możny władca tych ziem imieniem Widymund. Jego zamek stał prawdopodobnie w obecnej Połądze. Miał on młodą, piękną córkę Birutę. Biruta została poświęcona litewskiej bogini Praurymie, na cześć której u podnóża góry w Połądze płonął wieczny ogień. Pewnego razu Kiejstut, wracając z wyprawy przeciw Krzyżakom, zawitał do Widymunda. Książę zakochał się w młodej wajdelotce, prosił, żeby została jego żoną. Biruta musiała księciu odmówić, była przecież poświęcona Praurymie. Wtedy Kiejstut porwał Birutę i zawiózł ją do swojego zamku do Trok, gdzie wziął z nią ślub.

Biruta była matką słynnego Witolda Wielkiego. Po śmierci Kiejstuta wróciła do Połągi, samotnie mieszkała tu na świętej górze, pozostała nadal wierna swoim bogom. Po jej śmierci, w 1416 r. usypano jej mogiłę nazwaną "grobem Świętej Biruty". Działo się to 580 lat temu... Pamięć Biruty jest czczona w Połądze do dziś.

U podnóża Góry stoi piękna, o szlachetnych kształtach rzeźba przedstawiająca Birutę (z napisem po litewsku "Tobie, Biruto...") dłuta K. Petrikaitė-Tulienė Parę lat temu rzeźba została skradziona. Apelowano do sumień mieszkańców całej Litwy, policja stawała na głowie, proszono, grożono przez środki masowego przekazu... Bezskutecznie. Aż pewnego razu, kiedy już wszystko ucichło, osobnik, który skradł Birutę, sam z własnej i nieprzymuszonej woli zwrócił rodakom Birutę...

Ten dziwny złodziej był mieszkańcem Połągi. Długo Birutę "więził" w swoim domu. Widać nie chciał być gorszy od księcia Kiejstuta...

Połąga — to temat długi i szeroki. Dłuższy niż rzeka Rożanka (a ma ona 17 km.) i szerszy niż morze...

Alwida Antonina BAJOR

NA ZDJĘCIACH: Połąga, w latach 60-tych. Straszyły tu nie tylko kości przodków, również — bomba; dom w Połądze (stara apteka — od zaplecza) przy ul. Vytauto 33; obraz (grafika) G. Bagdonavičiusa w starej aptece z napisem: "1824 r. Tu mieszkał Mickiewicz. ul. Vytauto. Połąga". Rzeźba "Tobie, Biruto" — skradziona i zwrócona.

Fot. **Zbigniew Markowicz**

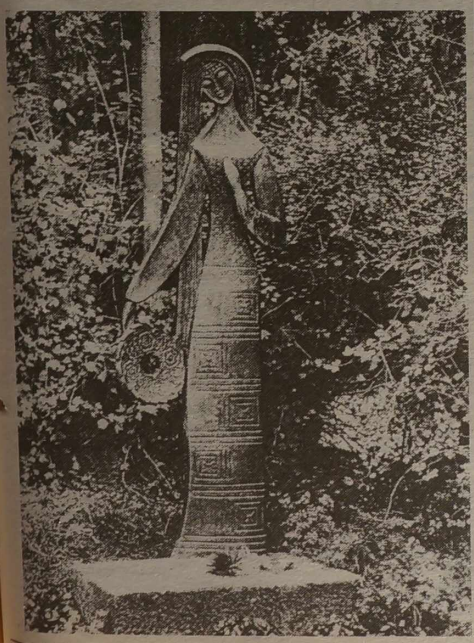

Sport

Lekkoatletyka

Rekordy świata w Brukseli

Podczas lekkoatletycznego mityngu Grand Prix IAAF w Brukseli dwukrotna mistrzyni olimpijska Rosjanka S. Mastierkowa czasem 2.28,98 ustanowiła rekord świata w biegu na 1000 m. Poprzedni wynosił 2.29,34 i od 25 sierpnia 1995 r. należał do M. Mutoli z Mozambiku.

Drugi rekord świata w tych zawodach ustanowił Marokańczyk S. Hissou na dystansie 10000 m czasem 26.38,08. Poprzedni wynosił 26.43,53 i od czerwca 1995 roku należał do Etiopczyka H. Gebrselassiego.

Doskonały wynik — 12,92 — o 0,01 sek. gorszy od rekordu świata uzyskał w biegu na 110 m przez płotki Amerykanin A. Johnson.

W rzucie dyskiem znowu zwyciężył Niemiec L. Riedel (66 m 74 cm). Drugi był Amerykanin A. Washington (66,72), a trzeci białoruski atleta W. Dubrowszczyk (64,02). Dyskobol litewski V. Alekna uplasował się na czwartym miejscu (63,63), a V. Kidykas zajął siódme miejsce (60,92).

W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła mistrzyni olimpijska Bułgarka S. Kostadinowa (203 cm). Tym razem słabo wystąpiła N. Žilinskienė, która wynikiem 185 cm razem z O. Bolszową z Mołdawii podzieliła 7-8 miejsca.

W biegu na 100 m sprinterka z USA G. Devers osiągnęła drugi wynik na świecie w bieżącym sezonie — 10,84. Wśród mężczyzn zwyciężył D. Mitchell (USA) — 10,03. Wyprzedził on mistrza olimpijskiego Kanadyjczyka D. Bailey'a (10,09). Trzeci był słynny Amerykanin C. Lewis (10,10).

* * *

Jedną z najciekawszych konkurencji międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w angielskim mieście Sheffield był konkurs skoków wzwyż z udziałem olimpijczyków z Atlanty. Zwyciężył złoty medalista Amerykanin Ch. Austin przed Australijczykiem T. Forsythem. Obaj skoczyli po 2,30.

Interesujący był również bieg na 110 m ppł, w którym A. Johnson (USA) czasem 13,23 wyprzedził dwóch reprezentantów gospodarzy T. Jarretta — 13,25 i rekordzistę świata C. Jacksona — 13,36.

W biegu na 100 m Brytyjczyk L. Christie (10,19) zajął trzecie miejsce za Nigeryjczykiem O. Ezinwą (10,06) i swym rodakiem I. Mackiem (10,17).

W konkursie trójskoku zwyciężyli Czeszka S. Kasparkova (14,84) oraz Brytyjczyk J. Edwards (16,90).

Dwa medale w Sydney

Na zakończonych w Sydney lekkoatletycznych mistrzostwach świata juniorów reprezentanci Polski zdobyli dwa medale. Złoty medal wręczono Maciejowi Pałyszce, który zwyciężył w rzucie młotem — 71,24. Medal srebrny w biegu na 110 m ppł. zdobył Tomasz Ścigaczewski — 13,88.

W biegu na 200 m czwarte miejsce zdobyła biegaczka litewska Agnė Visockaitė (23,75). Zwyciężyła Francuzka S. Felix — 23,16. Druga była Australijka L. Hewitt (23,32), a trzecia Bułgarka N. Iwanowa (23,59).

Kolarstwo

Drugie miejsce Rasy Polikevičiūtė

10 etap wyścigu Tour de France kobiet z Guillestre do Vaujany w Alpach Francuskich długości 125 km wygrała liderka wyścigu Włoszka F. Luperini — 3 godz. 42 min. 14 sek. O 20 sek. wyprzedziła ona Jolantę Polikevičiūtė i o 30 sek. jej siostrę Rasę.

Jedenasty etap — jazdę indywidualną na czas na dystansie 27 km wygrała Francuzka J. Longo-Ciprelli — 39 min. 46 sek., która wyszła na trzecią pozycję w wyścigu w klasyfikacji generalnej. Druga była Z. Zabirowa (Rosja) — 3 sek. straty. Na trzecim miejscu etap zakończyła Niemka H. Kupfernagel (17 sek. straty).

Ostatni 12 etap długości 114,5 km najszybciej pokonała Włoszka R. Bonanomi — 2 godz. 47 min. 31 sek. Na drugiej i trzeciej pozycjach w Paryżu zameldowały się Rosjanki N. Bubienczikowa i S. Bubnienkowa. Na szóstym miejscu ze stratą 24 sek. etap ukończyła Zita Urbonaitė.

W klasyfikacji generalnej wyścig wygrała Włoszka F. Luperini. Na drugim miejscu ze stratą 5 min. 2 sek. wyścig zakończyła Rasa Polikevičiūtė. Trzecia była mistrzyni olimpijska J. Longo-Ciprelli (strata 5.20). Bardzo dobre czwarte miejsce zajęła Jolanta Polikevičiūtė, która przegrała do zwyciężczyni 6.30. Na piątej pozycji z takim samym czasem zakończyła wyścig Włoszka A. Cappellotto, a na szóstej — mistrzyni olimpijska Rosjanka Z. Zabirowa (strata do zwyciężczyni 10.44).

Inf. wł.

Paraolimpiada

11 medali litewskich zawodników

W Atlancie dobiegły końca X Igrzyska Paraolimpijskie. Delegacja Litwy powraca do kraju z 11 medalami — 3 złotymi, 2 srebrnymi i 6 brązowymi. Przed zakończeniem igrzysk medale brązowe zdobyli S. Markevičienė w biegu na 800 m i R. Urbonas w pchnięciu kulą. Medal srebrny w biegu na 5000 m wręczono K. Bartkėnasowi.

Delegacja Polski na Igrzyskach zdobyła 35 medali — 13 złotych, 14 srebrnych i 8 brązowych. Na najwyższym stopniu podium stanęli pływacy Mirosław Piesak i Małgorzata Okupniak, R. Tomaszewski w ciężarach oraz M. Pych w pięcioboju lekkoatletycznym. Tomaszewski, startujący w kategorii 90 kg pobił rekord świata wynikiem 222,5 kg — o 5 kg lepiej od poprzedniego. Medale srebrne zdobyli Edyta Okoczuk w pływaniu i Leszek Hellmann w ciężarach. Brązowe medale wywalczyli T. Rębisz w rzucie oszczepem, K. Ślęczka w pływaniu.

W finałowym turnieju siatkówki drużyna Niemiec powtórzyła sukces z Barcelony, pokonując w finale Słowację 3:0. Medal brązowy wywalczyli Polacy, którzy wygrali z gospodarzami Igrzysk 3:0.

Piłka nożna

Polska ekstraklasa

Rozegrano siódmą kolejkę spotkań polskiej ekstraklasy piłkarskiej. Oto wyniki: Wisła Kraków — Górnik Zabrze 1:0, Sokół Tychy — Lech Poznań 5:3, Śląsk Wrocław — Odra Wodzisław 3:1, GKS Katowice — Polonia Warszawa 1:0, Amica Wronki — Hutnik Kraków 3:0, Legia Warszawa — GKS Bełchatów 3:2, Raków Częstochowa — Stomil Olsztyn 1:4, Zagłębie Lubin — ŁKS Łódź 2:1, Widzew Łódź — Ruch Chorzów 3:0.

Po tych spotkaniach Amica i Legia zgromadziły po 16 pkt. O jeden pkt mniej ma Lech, po 14 pkt na koncie Widzewa i GKS Katowice.

Losowanie Ligi Mistrzów

Widzew Łódź w Lidze Mistrzów w grupie B za rywali będzie miał mistrzów Hiszpanii, Rumunii i Niemiec. Pierwszy mecz widzewiacy rozegrają 11 września na wyjeździe z Borussią Dortmund. 25 września mistrzowie Polski u siebie zmierzą się z Atletico Madryt, a pierwszą rundę rozgrywek grupowych zakończą spotkaniem 16 października w Bukareszcie ze Steauą.

W grupie A zagrają Glasgow Rangers, Auxerre, Ajax Amsterdam i Grasshoppers Zurich, w grupie C zmierzą się Manchester United, Rapid Wiedeń, Fenerbahce Stambuł i Juventus Turyn, zaś w grupie D — FC Porto, IFK Goeteborg, Rosenborg Trondheim i AC Milan.

M.R.

Formuła-1

M. Schumacher najszybszy na torze w Spa

Niemiec M. Schumacher (Ferrari) wygrał na torze w Spa wyścig o mistrzostwo świata Formuły-1 — Grand Prix Belgii. Drugie miejsce zajął Kanadyjczyk J. Villeneuve (Williams-Renault), a trzecie Fin M. Hakkinen (McLaren-Mercedes). W klasyfikacji generalnej mistrzostw prowadzi Brytyjczyk D. Hill (Williams-Renault).

Koszykówka

Poza finałową trójką

Na turnieju eliminacyjnym kadetek w Czechach reprezentacja Litwy przegrała z Białorusią 53:87 i pokonała Portugalię 69:44. Czechy wygrały z Chorwacją 57:56, a Finlandia przegrała z Izraelem 64:88.

Do turnieju finałowego zakwalifikowały się Czechy (6 pkt), Białoruś (5 pkt) i Chorwacja (3 pkt). Reprezentacja Litwy chociaż zdobyła również 3 pkt, ale zajęła 4 miejsce. Po 2 pkt zgromadziły Finlandia i Izrael, ani jednego zwycięstwa nie ma Portugalia.

Piąte mijsce Polaków

W Rydze zakończyły się eliminacje do mistrzostw Europy kadetów. Polacy po przegranej z Grucją 52:64 i Grecją 73:79 uplasowali się dopiero na piątym miejscu. Do finałów przyszłorocznych mistrzostw Europy w Belgii z tej grupy zakwalifikowały się drużyny Grecji, Jugosławii i Gruzji. Jugosłowianie po dwóch dogrywkach pokonali Gruzję 84:82 (33:24, 67:67, 75:75). Łotwa wygrała z Ukrainą 74:54.

Oto kolejność drużyn: 1. Grecja — 10 pkt, 2. Jugosławia — 9 pkt, 3. Gruzja — 8 pkt, 4. Łotwa — 7 pkt, 5. Polska — 6 pkt, 6. Ukraina — 5 pkt.

M. PIASECKI

Boks

2 listopada rewanż Bowe — Gołota

Ostatecznie 2 listopada w Convention Center w Atlantic City dojdzie do rewanżowej walki pomiędzy byłym mistrzem świata wagi ciężkiej R. Bowe i A. Gołotą. Podpisano już umowę dotyczącą pojedynku — poinformowała polonijna gazeta "Nowy Dziennik".

Według informacji uzyskanych przez tę gazetę, walka została zakontraktowana na 10 lub 12 rund. Gołota ma otrzymać za nią 5-6 mln dol. Pojedynek bokserów ma być transmitowany przez telewizję. Tym razem nie będzie to jednak HBO, ale specjalny kanał, który oferuje obejrzenie programu po uiszczeniu specjalnej opłaty.

Pierwsza walka, jaką stoczył Gołota z Bowe 11 lipca br. w Madison Square Garden zakończyła się dyskwalifikacją Polaka za uderzenie poniżej pasa.

Himalaizm

Do "Korony Himalajów" Wielickiemu brakuje Nanga Parbat

Polski himalaista Krzysztof Wielicki wspiął się przed kilkoma dniami na K2 (8 611 m.) w Karakorum — drugi co do wysokości szczyt górski świata. Polak zdobył tym samym swój 13 "ośmiotysięcznik". Do kompletu 14 samodzielnych wierzchołków w Himalajach i Karakorum, przekraczających wysokość 8 000 m. brakuje mu Nanga Parbat (8 125 m.), leżącego w Pakistanie. Wielicki zapowiedział, że za kilkanaście dni zaatakuje ten szczyt, aby, jako piąty w historii człowiek, sięgnąć po "Koronę Himalajów".

"Koroną Himalajów" nazwały media pokonanie wszystkich 14 samodzielnych szczytów górskich Himalajów i Karakorum (tylko tam są tak wysokie góry), przewyższających "magiczną" linię 8 000 m. Stało się to wówczas, kiedy fenomenalny himalaista włoski — Reinhold Messner wszedł w 1986 r. na swój ostatni z tej listy "ośmiotysięcznik".

Chociaż alpiniści w większości odżegnują się od rywalizacji między sobą i twierdzą, że pokonują szczyty, a nie rywali, prasa pisała wówczas, że Włoch "czuł na plecach oddech drugiego z uczestników "gry o Koronę" — Polaka Jerzego Kukuczki". I rzeczywiście, rok później Kukuczka — wejściem na Shisha Pangma — zapisał się jako drugi na liście zdobywców "Korony Himalajów".

Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyznał obu himalaistom srebrne medale Orderu Olimpijskiego — honorując tym samym ich górskie osiągnięcia. Messner nie przyjął wyróżnienia, twierdząc, że alpinizmowi obcy jest duch sportowej rywalizacji.

W następnych latach wielu wybitnych himalaistów próbowało dorównać Messnerowi i Kukuczce. Była wśród nich Polka — Wanda Rutkiewicz. Ale wyczynowy himalaizm — to sport wyjątkowo niebezpieczny. Wielu z tych, którzy usiłowali zdobyć "Koronę", pozostało w górach na zawsze. Taki właśnie tragiczny los spotkał Wandę Rutkiewicz i Szwajcara Marcela Rudiego. Na południowej ścianie Lhotse zginął Kukuczka, który nie zaprzestał wspinaczek w Himalajach.

(PAP)

Wilno, jakiego już nie ma

Jak powstał teatr "Lutnia"

W okresie międzywojennym jednym z popularniejszych teatrów w Wilnie była "Lutnia" przy ulicy Adama Mickiewicza. Teatr ten działał w tym miejscu, gdzie teraz jest Litewski Akademicki Teatr Dramatyczny. Niewiele w Wilnie jest już osób, które pamiętają przedwojenną "Lutnię", której już, niestety, nie ma i prawdopodobnie nie będzie. Przypominając dawne Wilno, jakiego już nie ma, sądzę, że warto przypomnieć o powstaniu tego znakomitego przedwojennego teatru.

Towarzystwo Muzyczne "Lutnia" powstało w Wilnie po 1905 roku, a w programie swoim miało nie tylko kultywowanie muzyki, lecz również żywego słowa polskiego. Patronem i opiekunem Towarzystwa został znany wileński filantrop Józef Montwiłł. Zdawał on sobie sprawę, że towarzystwo "Lutnia" rozwijać się będzie mogło tylko wtedy, gdy będzie miało własną salę koncertową, przystosowaną do amatorskich przedstawień teatralnych.

Jak podaje Franciszek Hryniewicz, sekcja muzyczna i dramatyczna "Lutni" mieściła się początkowo w małym budynku drewnianym, który stał na zapleczu późniejszego gmachu teatru, następnie sekcję przeniesiono do domu, gdzie później była znana przed wojną kawiarnia "Jugosławia". Towarzystwo "Lutnia" w tym czasie, tj. przed pierwszą wojną światową, zajmowało drugie piętro domu. "Garderoby sali teatralnej — wspomina Hryniewicz — były na strychu, dokąd wchodziło się po stromych wąskich schodkach. Prymitywnie urządzona scenka nie pozwalała na wystawienie bardziej skomplikowanych technicznie widowisk. Hamowało to ogromnie rozwój sekcji dramatycznej, a słaba akustyka sali skazywała na niepowodzenie lepsze koncerty. Józef Montwiłł, chcąc zło pokonać, postanowił wybudować osobny mały budynek za 60 tys. rubli kosztów budowy. Projekt budowy opracował inż. Michniewicz".

Michniewicz okazał się kiepskim architektem, nie znał budowy teatru, więc w założeniu popełnił błąd w konstrukcji sceny. Okazało się w trakcie budowy, że scena jest nieproporcjonalnie większa niż widownia. Trzeba było już w czasie budowy plan przerobić. Koszty rosły. Oszczędny Montwiłł zżymał się, ale pieniądze pożyczał Wileńskiemu Towarzystwu Dobroczynności, na którego gruntach budowano "Lutnię" i które oficjalnie było inwestorem budowli. Wierzycielem był Wileński Bank Ziemski, którego prezesem był właśnie Józef Montwiłł.

Hryniewicz wspomina, że kiedy rozpoczęto budowę, w fundamentach pokazała się woda, która dwadzieścia lat później podważyła fundamenty Katedry. Nie znano jeszcze wtedy sposobów walki z wodą, jakie zastosowano przy ratowaniu Katedry. Jednakże znanymi sobie środkami budowniczowie opanowali napływ wody i założyli fundamenty.

"I znowu koszty rosły — pisze Hryniewicz. — Montwiłł poważnie zaniepokojony żądał zakończenia budowy. Dyrektor Śmiałowski, który całymi dniami przesiadywał na budowie, jako sekretarz kancelarii towarzystw montwiłłowskich, chcąc, aby scena odpowiadała wszystkim ówczesnym wymaganiom technicznym, wysuwał coraz to nowe projekty i szczegóły. Montwiłł rozumiał szlachetne zamiary młodego sekretarza, ale przerażały go koszty budowy. Gdy w 1910 r. zakończono ją, koszty wynosiły przeszło 150 tys. rubli. Był to dług poważny. Z inicjatywy Montwiłła Towarzystwo Dobroczynności założyło budynek w Wileńskim Banku Ziemskim, który chcąc zdobyć pieniądze za gmach, wydzierżawił budynek "Lutni" na kino p. Kulaszyńskiemu, zastrzegając dla Towarzystwa "Lutni" salę na co drugą niedzielę i sobotę miesiąca na przedstawienia muzyczne i koncerty. Towarzystwo "Lutnia" straciło wyłączność posiadania sali i aż do pierwszej wojny światowej dzieliło się salą z dzierżawcą kina".

Po odzyskaniu niepodległości Wileński Bank Ziemski, właściciel gmachu "Lutni", budynek wydzierżawił na imprezy teatralne. I tak to trwało do 1940 roku, tj. do zajęcia Wilna przez Sowiety.

Po drugiej wojnie światowej "Lutnia" przestała istnieć, gmach przerobiono, wybudowano zupełnie inny, nowy teatr. Pamięć o "Lutni" jednak pozostała nie tylko u starych wilnian. "Lutnia" na stałe, podobnie jak "Reduta", weszła do kultury polskiej. A przypomnienie, jak powstał ten zasłużony teatr niech będzie jeszcze jednym wkładem do pożegnania dawnego Wilna, jakiego już nie ma.

Mieczysław JACKIEWICZ

Olsztyn

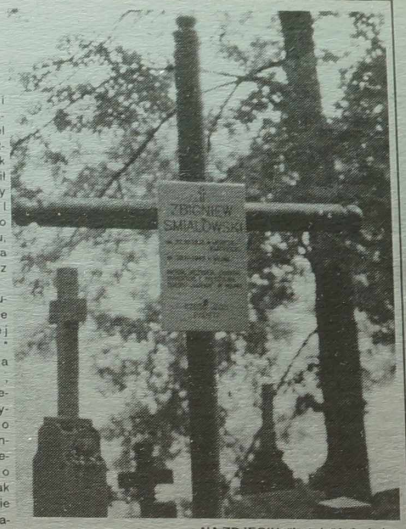

NA ZDJĘCIU: "Lutnia" już nie istnieje. W Wilnie jednym ze śladów pamięci o niej jest miejsce pochówku na Cmentarzu Bernardyńskim jednego z jej założycieli, aktora, reżysera, ostatniego dyrektora Zbigniewa Śmiałowskiego (1885-1943).

Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

Karty historii

Powstanie Polaków za Bajkałem

"Pamiętaj!" Mamo! Ile w tym jednym wyrazie
Jest męki! Gdyby wyryć to słowo na głazie
I kazać mu pamiętać: z żalu głaz by spękał!
Nie ma dnia, nie ma nocy, bym we łzach nie klękał
Powtarzając "Pamiętaj" straszne
jak przekleństwo!
O, matko! Jeśliś chciała dać błogosławieństwo!
Bym żyjąc i konając, nie cierpiał ogromniej
To było mnie pożegnać, wołając "Zapomnij!"

ARTUR OPPMAN — "LIST Z SYBIRU"

Powstanie 1863 roku dogorywało. Na setkach szubienic ginęli jego żołnierze i przywódcy. Na stokach Cytadeli Warszawskiej, 5 sierpnia 1864 roku, powieszono pięciu członków ostatniego powstańczego Rządu Narodowego. Wśród Błot Jackich ukrywał się jeszcze i walczył ostatni powstaniec, ksiądz Stanisław Brzóska, naczelny kapelan wojsk polskich. Zginie w maju 1865 roku na szubienicy w Sokołowie Podlaskim, ale nie na nim kończy się epopeja powstańcza. O uwolnienie z jarzma niewoli bić się jeszcze będą zesłańcy syberyjscy. Na Sybir pognano kilkadziesiąt tysięcy Polaków.

Pierwsza o szerszym zasięgu polska organizacja spiskowa na Syberii powstaje już na początku 1864 roku, w Tobolsku. Na jej czele staje Dominik Bociarski. Szybko jednak ulega rozbiciu. Druga powstaje na przełomie lat 1864/1865 w Tomsku, na czele z Zygmuntem Mineyką i Antonim Grabowskim. Rozpada się, gdy na jej trop wpadły miejscowe władze.

Trzeci znaczący spisek zawiązuje się jesienią 1865 roku, w Krasnojarsku i Kańsku. Na dowódcę przewidywany był płk Walenty Lewandowski, naczelnik wojenny województwa podlaskiego w Powstaniu Styczniowym. Walkę zamierzano rozpocząć 1 marca 1866 roku w Troickiej Warzelni Soli, w okręgu kańskim i rozprzestrzenić powstanie na większe skupiska zesłańców polskich: Krasnojarsk, Jenisejsk, Irkuck i Kopalnie Nerczyńskie. Zamierzano opanować całą Syberię. Agenci rozpracowali jednak organizację, w której brali udział także Rosjanie. Przywódców aresztowano.

Kolejne sprzysiężenie powstało wczesną wiosną 1866 roku w Irkucku, gdzie przebywało około 2000 zesłańców. Przywódcą był Narcyz Celiński, powstaniec 1848 i 1863 roku. Plan przewidywał sformowanie oddziałów, rozbrojenie konwojentów, marsz południowym brzegiem Bajkału i zajęcie Posolska, stacji żeglugi parowej. Dalej zamierzano przedostać się do Wierchnieudińska, gdzie znajdowały się rządowe magazyny broni. W razie powodzenia, sprzysiężeni zamierzali uwolnić katorżników z Kopalń Nerczyńskich i opanować większe miasta. W przypadku niepowodzenia — planowano przedzierać się ku granicy chińskiej. Datą wybuchu powstania miała być rocznica Konstytucji Majowej.

Tymczasem car ogłosił amnestię, skracającą dożywotnią katorgę do 10 lat, a pozostałe kary zmniejszającą o połowę. Miało to duże znaczenie dla sprawy powstania, lecz jego przywódcy nie zrezygnowali. Okazję stwarzała decyzja władz o wysłaniu części skazańców z Irkucka do miejscowości położonych nad południowym brzegiem Bajkału. Na przestrzeni 200 wiorst, od Kułtuku po Miszychę, znalazło się dziewięć grup zesłańców, łącznie 721 ludzi i 138 żołnierzy eskorty.

Nocą z 24/25 czerwca 1866 roku, w uzgodnionym terminie, czterdziestu ośmiu zesłańców pod wodzą Kazimierza Arcimowicza rozbroiło konwój w Kułtuku. Posuwając się drogą krugobajkalską, wzdłuż brzegu jeziora, grupa ta osiągnęła najbliższe obozowisko kolejnych czterdziestu siedmiu straceńców. I tu eskorta poddała się bez najmniejszego oporu. W południe powstańcy dotarli do III partii kułtuckiej, liczba ich wzrosła do stu trzydziestu. Zaskoczenie konwojentów było całkowite, oszczędzono żołnierzom życie, do niewoli wzięto tylko dowódcę, porucznika Ławrientiewa.

Arcimowicz ruszył teraz konno do Muryna, tu rozbrojono już konwój, dowodzili partia Gustaw Szaramowicz i Leopold Eljaszewicz. Niestety, do powstania przyłączyli się tylko nieliczni. Jeńców uwolniono — nie robiąc im krzywdy.

Powstańcy nie zwlekając ruszyli w kierunku Miszychy, rozbrajali kolejne konwoje, zdobywali żywność i konie. Morderczy, dwustuwiorstowy marsz trwał trzy dni. Awangarda konna, osiemdziesięciu powstańców skierowała się do Lichanowej, dla opanowania stacji pocztowej...

Władze rosyjskie, mimo zerwania przez zesłańców linii telegraficznych, były już o powstaniu powiadomione. Obsadzony został wojskiem Posolsk, wzmocniono kordony graniczne, na zboczach gór zabajkalskich ustawiono artylerię, zmobilizowano około tysiąca Buriatów, w pościg za powstańcami wysłano Kozaków. Szerzono panikę wśród ludności, przekonując ją, że zbuntowali się kryminaliści. Do pierwszego starcia doszło w Lichanowej. Trzygodzinny bój o stację pocztową nie przyniósł rezultatu. Konnica powstańcza zawróciła do Miszychy. Tu sformowano trzy oddziały: nieźle uzbrojoną kawalerię oraz strzelców i konsynierów.

Podjęto ponowną próbę przebicia się do Posolska, i dalej. Doszło do walki nad rzeczką Bystrą, sześć wiorst od Miszychy w kierunku Lichanowej. Wróg wzmocniony desantem żołnierzy przerzuconych przez jezioro z Irkucka, okazał się zbyt silny. Powstańcy stracili dwudziestu zabitych i rannych, po stronie rosyjskiej zginął porucznik Porochow i kilku żołnierzy. W beznadziejnym położeniu zaczęli powstańcy kierować się ku granicy chińskiej, odległej o 150 wiorst. Tylko jedna grupa dotarła do celu, lecz została wydana przez Mongołów. Reszta wyczerpana do ostateczności, trafiała przeważnie w ręce Buriatów, którym za każdego żywego bądź umarłego Polaka obiecano nagrodę pieniężną.

W starciu nad Bystrą nie uczestniczyła najlepiej uzbrojona konnica. Ona też najdłużej utrzymała się w tajdze. Najliczniejszy oddział, dowodzony przez Narcyza Celińskiego kilka dni przedzierał się wzdłuż doliny rzeczki Tiomnik w kierunku stepu selengińskiego. Oddział ten przeszedł do historii jako Syberyjski Legion Wolnych Polaków. Ostatnią potyczkę z Kozakami stoczył Legion 9 lipca 1866 roku. Rozproszeni powstańcy, wyczerpani głodem i chorobami, pod koniec lipca poddali się wojsku. Wszystkich dostarczono do Irkucka, rozpoczęło się czteromiesięczne śledztwo. Objęto nim blisko 700 zesłańców.

Rozprawa sądowa rozpoczęła się 24 października, wyrok zapadł 9 listopada. Na karę śmierci skazano Narcyza Celińskiego — inicjatora sprzysiężenia, Gustawa Szaramowicza — głównego naczelnika powstania, Jakuba Rejnera i Władysława Kotkowskiego — dowódców oddziałów. Przed wykonaniem wyroku pozwolono skazańcom napisać listy do najbliższych. Ostatniej posługi kapłańskiej udzielił im ksiądz Józef Szwenicki z Irkucka, proboszcz największej parafii świata, całej Syberii Wschodniej. Pół wieku spędził ten kapłan na Syberii, ale to już inna historia.

Wyrok wykonano 15 listopada 1866 roku o godzinie 10. Ciała pochowano we wspólnej mogile.

Pozostałych oskarżonych za udział bądź wspomaganie powstania podzielono na cztery kategorie. Odpowiadających za opór z bronią w ręku i próbę ucieczki z Sybiru, zaliczonych do I i II kategorii łącznie 200 zesłańców, skazano na katorgę bezterminową. Skazańcom III kategorii, oskarżonym o aktywne współdziałanie z powstańcami, przedłużono termin katorgi i wszystkich zakuto w kajdany. "Tylko" na rok zakuci zostali w kajdany oskarżeni IV kategorii. Większość skierowano do ciężkich robót w Kopalniach Nerczyńskich. Zostali wyłączeni spod kolejnych amnestii. Nieliczni powrócili do kraju po 1881 roku.

Listy napisane do rodzin przez skazanych na śmierć nigdy do adresatów nie dotarły, "zawiadamiając ich o bliskiej swojej śmierci, nie wyrazili w najmniejszym choćby stopniu skruchy, a żałują tylko swego kraju i tego, że "kości ich pozostaną na obcej ziemi" — czytamy w raporcie. Do dziś przechowywane są w irkuckim archiwum. Dotarł do nich po latach polski historyk Henryk Skok, i opublikował niemal w całości w "Przeglądzie Historycznym".

Żyją z pewnością rodziny adresatów, dla których listy zza grobu stanowić mogą bezcenny przekaz. Oto ich fragmenty:

— Jakuba Rejnera, farmaceuty warszawskiego —

"Najukochańsza Matko! i drodzy moi Bracia i Siostro!

Gdy list ten czytać będziecie, ja żyć już nie będę, ja połączę się z duchem ojca mego (...) Żegnam Was poraz ostatni i z dala, bo z drugiego krańca świata, wspomnijcie choć mnie kiedy że tam, gdzieś daleko w Azji leżą kości syna i brata Waszego, módlcie się za mnie i błagajcie Boga, by przebaczył mi wszystkie winy moje jak ja przebaczyłem moim nieprzyjaciołom, o to Was prosi Twój Syn a Wasz Brat, kochający Jakób Rejner".

— Władysława Kotkowskiego, aplikanta sądowego z Warszawy — *"Najukochańszy Ojcze i Matko moja!*

Przed zaczęciem niniejszych mych słów błagam i zaklinam Was, Rodzice Najdrożsi na świętość religii, abyście się nie martwili, gdy na tem lodowatym papierze zaczniecie czytać przedśmiertne słowa syna Waszego (...) Bywaj mi zdrowy, kraju kochany, Ojcze i Matko moja! Całuję ręce i nogi Wasze Rodzice Najukochańsi, przywiązany syn Władysław Kotkowski".

— Gustawa Szaramowicza z Żytomierza —

"Ojcze mój i przyjacielu!

Jutro umieram, ale 32 lata żyłem uczciwie. Przyczyną uczciwości mojej Ty; przyczyną śmierci mojej — ja. Posłano nas daleko; nam chciało się iść jeszcze dalej (...)

Kraj mój, Ty i Matka — oto ostatnia myśl moja!".

— Narcyza Celińskiego z Podola list pisany na dzień przed rozstrzelaniem —

"Kochany Leonardzie!

Donoszę Ci wiadomość niezbyt wesołą. Za wypadki zabajkalskie sądem wojennym skazany zostałem na utratę życia. Żegnam Ciebie, Bracie, Siostry i wszystkich krewnych, kochałem Was do ostatniej chwili i jedyną było myślą moją wpośród najdroższej dla mnie rodziny zakończyć ostatnie dni mojego życia, inaczej się stało (...) Żegnam Was wszystkich i błogosławieństwem najserdeczniejszym na tej ziemi, z nadzieją uwidzenia się w przyszłym życiu!

Twój brat — szczerze Cię kochający N. Celiński".

Powstanie Polaków za Bajkałem, mimo tragicznego końca, nie pozostało bez wpływu na losy innych zesłańców . Wywołało silny oddźwięk w całej Europie. Rząd rosyjski znalazł się kłopotliwym położeniu i zmuszony był złagodzić w pewnym stopniu byt zesłańcom syberyjskim. Obawiano się też ponownych rozruchów.

W polskiej historiografii powstanie to słusznie ocenia się jako epilog Powstania Styczniowego, najdłużej trwającego powstania polskiego przeciw zaborcom.

Witold Z. MACHOWSKI

"Historia i życie", nr 13 (102)
Dodatek "Życia Warszawy"

KURIER TV

WTOREK, 27 SIERPNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — 01, 02, 03. 19.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros). 19.20 — Jak się czujemy w kościołach. 19.45 — Nowości kościoła katolickiego. 19.50 — Studio partyjne. 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — S. "Dogoń tęczę". 22.05 — Znaki. 22.35 — Nagroda dla inżyniera R.Kalytisa. 23.10 — Dziennik wieczorny.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16. 20 — S. "Tropikalny upał". 17.10 — Wiadomości z Hollywoodu. 17.40 — Randka. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — Przebłyski. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Show Benny Hilla. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Dyskusja. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Komiczne historie". 23.45 — Cykl "Główny podejrzany. 1.15 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program DW. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Gorące głowy". 20.00 — S. "Wszystko od początku". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Czerwony lis" (l). 22.30 — S. "Komicy" (l). 23.30 — Humor. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

17.15 — Z pierwszych rąk. 17.20 — S. "Santa Barbara". 18.05 — Program muz. dla dzieci. 18.20 — Okno na przyrodę. 18.35 — Film dla dzieci. 19.05 — Z pierwszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Dla młodzieży. 20.55 — Sport. 21.00 — S. "Droga do nieba". 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Europejski kalejdoskop. 22.30 — Nauka i technologia. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.05 — Program muz.

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Sprawy sercowe". 8.15 — Program A.Politkowskiego. 8.45 — Zrób krok. 9.35 — Patrol drogowy. 9.50 — S. "Ostatnie lato dzieciństwa". 11.00 — Wielka wyprzedaż. 11.10 — Katastrofy tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Myśliwce". 13.50 — Film anim. 17.13 — S. "Ostatnie lato dzieciństwa". 18.25 — S. "Sprawy sercowe". 18.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Zawód: nurek. 19.55 — Sześć wiadomości. 20.05 — Film fab. "Ostrożnie babcia". 21.40 — Wielka wyprzedaż. 21.50 — Skandale tygodnia. 22.20 — Muzyka z filmów. 22.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.00 — Dziennik NTV. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa ofiara". 9.05 — Program W.Poznera. 9.45 — Panorama śmiechu. 10.15 — Film anim. 10.30 — Zgadnij melodię. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.50 — Film fab. "Głos". 13.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film anim. "Rycerz — Dzielne Serce". 14.45 — Wesołe żabki. 14.55 — Multirolija.15.10 — Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Do lat 16 i więcej. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara, 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — W poszukiwaniu utraconego. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Wiosna". 22.40 — Wiadomości. 22.50 — Hitparada.

ROSYJSKA TV

16.00, 19.00, 22.00, 23.35 — Wiadomości. 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.35 — Zależy od ciebie. 16.50 — Dla nastolatków. 17.20 — Zdrowie. 17.35 — Film anim. 18.00 — Szczególny kanał. 18.30 — Nic, z wyjątkiem. 18.40 — Lekcja G.Jawlińskiemu. 19.30 — Film fab. "Podrzutek". 21.05 — Pogoda. 21.10 — Hokej na lodzie. Finlandia-Czechy. 23.35 — TV Media. 23.50 — Muzyka wszystkich pokoleń.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — "Karmazynowy poemat — Jan Lechoń". 8.40 — "Toruńskie pyszności" — program krajoznawczy. 9.15 — "Auto — Moto — Klub". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Płaszcz Konrada — rzecz o Wilamie Horzycy" 10.15 — "Wakacyjna Ciuchcia" 10.45 — Uczmy się polskiego. 11.15 — "Dziewczyny do wzięcia" — film obyczajowy prod. polskiej. 12.00 — Szansa na sukces. 12.55 — "Ojczyzny moje" — film dokumentalny. 13.30 — "Czy nas jeszcze pamiętasz?". 14.00 — Wiadomości. 14.10 — "Wystrzał" — film psychologiczno-obyczajowy prod. polskiej (1965). 15.25 — "Gwiazdy tamtych lat" — Jarema Stępowski — reportaż. 16.00 — Panorama. 16.20 — Czas dla Ciebie. 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 — "Wojna na śmiech i życie". 17.15 — Historia. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów (1973). 18.45 — Muzyczna Jedynka. 19.15 — "Białe tango" — serial obyczajowy prod. polskiej (1981). 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 21.30 — "Wzdłuż ulic, jak wzdłuż snów" — program muzyczno-poetycki. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Zero życia" — dramat obyczajowy prod. polskiej (1987). 23.45 — Program na środę. 23.55 — "Przegląd publicystyczny". 0.55 — "Pejzaże wsi polskiej" — reportaż. 1.30 — Panorama.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Encyklopedia lata dla dzieci. 9.50 — "Eva" — film prod. fińskiej. 10.05 — Zielnik. 10.10 — "Przygody bystrego Billa" — serial anim. prod. australijskiej. 10.35 — Dla dzieci. 11.05 — "Sara Dane" — serial prod. australijskiej. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Muzyczne lato w Jedynce. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Meandry architektury. 13.40 — Dinolandia. 14.00 — "Legenda o Wilczej Górze" — film fab. prod. USA (1992). 15.30 — "Gdzie są skarby" — reportaż. 15.45 — Laboratorium od kuchni. 16.05 — Alfa. 16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 17.00 — U siebie. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — Reportaż. 18.45 — "Fizycy" — film dok. 19.10 — Kwadrans na kawę. 19.30 — "Nic z tego świata" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Miejsce na ziemi" — film fab. prod. USA (1993). 22.45 — Puls dnia. 23.00 — Sejmograf. 23.10 — Sprawa dla reportera. 23.45 — Pr. rozrywkowy. 0.10 — Wiadomości. 0.20 — "Pomnik wielofunkcyjny" — reportaż. 0.45 — "Gli Alessanesi Polącchi" — reportaż. 1.15 — "Przechodzenie po lodzie zabronione" — reportaż. 1.50 — Księga niewiedzy. 2.15 — Myślący kosmos.

TV POLSAT

8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Hulaballoo" — serial animowany. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Statek miłości" — amerykański serial obyczajowy. 12.00 — W drodze. 12.30 — Oskar. 13.00 — "Panienka z okienka" (Polska, 1964). 14.30 — TV Market. 15.00 — Dżana Music Hit Gonitwa. 15.30 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 16.00 — HALOGRA! MY. 16.20 — Ye! Ye! Ye!. 16.30 — "Jonny Quest" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Pamiętnik nastolatki. 17.45 — "Grace w opałach" — serial komediowy. 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Mamuśki" — amerykański serial komediowy. 19.45 — "Drużyna "A". (USA, 1983). 20.40 Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Kochaj albo rzuć" (Polska, 1977). 23.15 — Informacje i biznes informacje. 23.40 — "Adam-12" — amerykański serial kryminalny. 0.05 — Magazyn sportowy. 1.15 — Letnie Studio Polsatu. 2.10 — HALOGRA! MY.

POLONIA 1

7.00 — "T and T" — serial sensacyjny USA. 7.50 — Kurs rysunku dla dzieci. 8.20 — Bliżej filmu. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Oberża na pustkowiu" — angielski film sensacyjny (1939). 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Dochodzenie" — dramat włoski (1987). 22.50 — Pełnym gazem. 23.20 — Sports World. 23.50 — "Jeden plus dziesięć" — serial obyczajowy USA. 1.00 — Satelite — program muzyczny. 2.50 — Pełnym gazem. 3.20 — Sports World.

ŚRODA, 28 SIERPNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.00 — Telekatalog. 19.00 — Wiadomości. 19.10 — Dziennik (ros). 19.20 — Dla młodzieży szkolnej. 19.40 — Forum TV. Jak rozpoczniemy nowy rok szkolny? 20.30 — Panorama. 21.05 — Sport. 21.15 — Perlas. 21.20 — Film fab. "Serce ciemności". 23.05 — Dziennik wieczorny.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 16.20 — S. "Tropikalny upał". 17.15 — Tangomania. 17.40 — Humor. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.25 — Teleshop. 19.30 — 2x8. 20.30 — Wiadomości. 20.25 — Randka. 21.00 — S. "Tropikalny upał". 22.00 — Radzieckie kroniki. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Rodzinka Adamsów". 23.45 — S. "Główny podejrzany". 1.15 — S. dok. "Podwodne podróże".

BAŁTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program DW. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Pukanie". 20.00 — Humor. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Godzina z R.Rajeckasem. 22.00 — S. "Wszystko od początku". 22.30 — S. "Gorące głowy". 23.30 — NBA z bliska. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

17.15 — Z pierwszych rąk. 17.20 — S. "Santa Barbara". 18.05 — Detektor. 18.35 — Film anim. 19.05 — Z pierwszych rąk. 19.15 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Muzyka. 20.55 — Sport. 21.00 — S. "Wilk powietrzny". 21.50 — Wiadomości. 22.00 — Budownictwo. 22.30 — Styl. 23.00 — Z pierwszych rąk. 23.05 — Film fab. "Bieg w szpony śmierci".

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — Film fab. "Ulica żółtej nici". 8.45 — Moje kino. 9.35 — Patrol drogowy. 9.50 — Film fab. "Przygody elektronika". 11.00 — Wielka wyprzedaż. 11.10 — Skandale tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Ostatnia ofiara". 13.45 — Znak jakości. 17.40 — Film fab. "Przygody elektronika". 18.50 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.00 — Ja sama: i oto stałam się... kobietą. 20.05 — Wielka wyprzedaż. 20.15 — Film fab. "Mimino". 22.00 — S. "Nocny upał". 22.55 — Wiadomości. Dziś w miasteczku. 23.05 — Dziennik NTV. 23.20- Nowości muz. 23.40 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Strefa "Liubz". 22.10 — Wiadomości. 22.20 — Śpiewa W. Tołkunowa.

ROSYJSKA TV

6.30 — Ekspres poranny. 7.00, 10.00, 16.00, 22.00, 23.15 — Dziennik. 7.20 — S. "Mack i Matly". 7.45 — Dla ludzi interesu. 7.55 — Film fab. 8.05 — Nic prostszego. 8.30 — Show dżentelmenów. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.55 — Towary pocztą. 10.20 — Film fab. "Naszyjnik Charlotty". 16.20 — Muzyka wszystkich pokoleń. 16.30 — Zależy od ciebie. 16.45 — Dla nastolatków. 17.15 — Muzyka. 17.25 — Własna gra. 17.55 — Piłka nożna. Rosja-Brazylia. Podczas przerwy — wiadomości. 19.55 — S. "Santa Barbara". 20.50 — Pogoda. 20.55 — Sam sobie reżyserem. 21.25 — Film fab. "Ślepa sprawiedliwość". 23.05 — TV Media. 23.30 — Muzyka wszystkich pokoleń.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.10 — Sport telegram. 8.15 — Filmy z Niepokalanowa. 8.40 — "Czas dla Ciebie". 9.00 — "Radio Romans" — serial prod. polskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dnia. 9.45 — "Skarbiec". 10.15 — "Wakacje na polską nutę". 10.40 — Muzyczna Jedynka. 11.10 — "Cyrograf dojrzałości" — film fab. prod. polskiej (1968). 12.00 — "Siedem grzechów głównych Jana Nowickiego" — reportaż. 12.55 — "Sztuka niesztuka" — "Książka nieksiążka". 13.15 — "W drugim planie" — reportaż. 13.30 — "Mafia" — koncert. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — "Chleba naszego powszedniego" — film obyczajowy prod. polskiej. 15.05 — Wspomnienia festiwali muzycznych. 16.00 — Panorama. 16.20 — "Dwaj ludzie z filmem". 16.40 — Program na popołudnie i wieczór. 16.45 -- "Idole?". 17.05 — Zaproszenie do stołu. 17.15 — "Przeżycie obywatela Pikutina Timofieja" — reportaż. 17.45 — Gość TV Polonia. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 18.40 — "Gra" — teleturniej. 19.15 — "Przybłice i kaptury" — serial historyczno-przygodowy prod. polskiej (1986). 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Studio kontakt. 21.35 — "Płyń, wdzięczny głosie". 22.00 — Panorama. 22.30 — "Kolumbowie" — serial prod. polskiej (1970). 23.25 — Program na piątek. 23.30 — "Rastamani i górale" — koncert. 0.25 — "Sportowe hobby". 0.50 — Uczmy się polskiego. 1.25 — Panorama.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Encyklopedia lata dla dzieci. 9.50 — "Dzieci świata" — film prod. tureckiej. 10.05 — Zielnik. 10.10 — "Różowa Pantera" — serial anim. prod. USA. 10.35 — Ale cyrk! 11.05 — "Cagney i Lacey" — serial prod. USA. 11.50 — Miniatury. 12.00 — Muzyczne lato w Jedynce. 12.30 — Lato z Magazynem Notowań. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — "Spotkałem Masajów" — film dok. 13.35 — Historia ziarnka piasku. 14.00 — "Magazyn osobliwości" — film fab. prod. angielskiej. 15.35 — Opowieści bałtyckie. 15.55 — "Wisła kilometr 530". 16.15 — Miniatury. 16.30 — "Inny świat" — serial prod. USA. 16.55 — Program dnia. 17.00 — Zwierzęta świata — film dok. prod. kanadyjskiej. 17.25 — Dla dzieci. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Klinika zdrowego człowieka. 18.40 — Magazyn katolicki. 19.05 — Videofashion. 19.30 — "Kate i Allie" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial kryminalny prod. USA. 22.05 — Wieczór publicystyczny. 22.50 — Diariusz. 23.00 — "Złote lata rock and rolla" — serial muzyczny prod. USA. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.10 — "Sri Lanka" — film dok. prod. niem. 0.55 — Publicystyka kulturalna. 1.25 — "Fałszywy obraz" — film fab. prod. USA. 3.00 — Studio sport.

TV POLSAT

8.00 — Dzień dobry z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżyca" — serial anim. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensac. 11.00 — "Statek miłości" — amerykański serial obycz. 12.00 — Jesteśmy. 12.30 — TV Market. 12.55 — "Kochaj albo rzuć" (Polska, 1977). 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal. 16.00 — HALOGRA! MY. 16.20 Ye! Ye! Ye! 16.30 — "Jonny Quets" — serial anim. 17.00 — Informacje. 17.15 — Ona i On. 17.45 — "Grace w opałach" (USA, 1993). 18.15 — Letnie Studio Polsatu. 19.15 — "Webster" — amerykański serial komed. 19.45 — "Drużyna "A" — amerykański serial sensac. 20.40 — Losowania LOTTO. 20.50 — Informacje. 21.05 — "Nieustraszony" — amerykański serial sensac. 22.00 — "Pieśń kata" (USA). 23.00 — Informacje i biznes informacje. 23.25 — "Adam-12" — amerykański serial krym. 23.50 — Sztuka informacji. 0.20 — Na każdy temat. 1.20 — Dżana Music Hit, Gonitwa. 1.50 — Letnie Studio Polsatu.

POLONIA 1

7.00 — "T and T" — serial sensac. USA. 7.50 — Disco Polo. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obycz. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obycz. 12.40 — Astro show — horoskop. 12.45 — "Raz zanim umrę" — dramat wojenny USA (1965). 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muz. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obycz. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obycz. 21.00 — "Dolina zemsty" — western (USA, 1951). 22.50 — Escape. 23.20 — Koncert. 0.30 — "Jeden plus dziesięć" — serial obycz. USA. 1.00 — Saletite — program muz. 2.50 — Bliżej filmu — magazyn filmowy. 3.20 — W domu.

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
.....
.....
Adres, tel.....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

EKRANY

SKALVIJA — I sala **"Niebezpieczne myśli"** — 27-31.VIII o 11, 12.45, 14.30, 16.20, 18.10. **"Brukowe czytadło"** — 27-31.VIII o 20. **"Źródło szczęścia"** — 1.IX o 12; **"Gorączka"** — 1.IX o 14; **"Zwierzątko dżungli"** o 16; **"Absolutne zero"** o 18.10; **"Nająłem mordercę"** o 20.10. II sala — **"Klub kobiet"** o 11.40, 15, 18.20. **"Mine"** o 13.20, 16.40, 20. W obu salach dla emerytów, studentów i uczniów — taniej.

LIETUVA — **"Córka D'Artagnana"**: 27-28.VIII o 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21; 29.VIII o 12, 14.15, 16.30, 21; **"Skała"**: 29.VIII o 18.30; 30.VIII — 1.IX o 12, 14.30, 17, 19.30.

HELIOS — I sala — **"Król lew"** o 11, 12.45, 14.30, 16.15, 18, 19.45. II sala — **"Calineczka"** — 27-28.VIII o 10.50, 12.30, 16.10. **"Na potępionej ziemi"** — 27-28.VIII o 14.10, 17.50, 19.50. **"Latający mocarze"** — 29.VIII — 1.IX o 11.30, 13.20, 15.10. Spotkanie z aktorami teatru "Lėlė" — 1.IX o 11.20. **"Pierwszy rycerz"** — 29.VIII — 1.IX o 17, 19.20.

VILNIUS — **"Przygody małpy Dunston"**: 27-28, 30.VIII — 1.IX o 12.30, 14.20, 16.10, 18, 19.50; 29.VIII o 12.30, 14.20, 16.10, 18. **"Mężczyzna i kobieta"** — 29.VIII o 19.50.

PERGALĖ — **"Sam jeden"** o 13, 14.40, 16.20, 20. **"Moulin Rouge"** o 18.

DRAUGYSTĖ — Dyskoteka — 31.VIII o 20.

VIDEOSALA "OZO" — **"Żegnaj, mój kochanku"** — 27.VIII o 18. **"Melodramat"** — 28.VIII o 17.30. **"Fortepian"** — 28.VIII o 19.30. **"Krótki film o zabijaniu"** — 29.VIII o 17.30. **"Krótki film o miłości"** — 29.VIII o 19.30. **"Jesienna sonata"** — 30.VIII o 17.30. **"Kika"** — 30.VIII o 19.30. **"Szarada"** — 31.VIII o 15.30. **"Moja piękna pani"** — 31.VIII o 18. **"Rzymskie wakacje"** — 1.IX o 15.30; **"Wojna i pokój"** — 1.IX o 18.

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KALENDARIUM

* **Wtorek (27.VIII)** jest 240 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 126 dni.

* Znak Zodiaku: Panna.

* Imieniny: Cezarego, Dominika, Moniki.

* Wschód Słońca — 6.17, zachód — 20.35. Długość dnia 14 godz. 06 min.

* Księżyc: Przed pełnią od 22.VIII.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 sierpnia nieduże zachmurzenie, w dzień możliwe są krótkotrwałe opady z burzami. Wiatr północno-wschodni 5-10 m/sek. Temperatura 21-23 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni możliwy nieduży deszcz z burzą. Temperatura w nocy 10-15, w dzień — 19-24 stopnie.

ZNAD WILII
76.34/106.3 FM

Lista Przebojów
"Zwariowana 19-ka"
Notowanie 119 (24 sierpnia 1996)

1 (1) TINA TURNER "On silent wings"
2 (4) GARY BARLOW "Forever love"
3 (9) BELINDA CARLISLE "In too deep"
4 (2) BACKSTREET BOYS "Get down"
5 (7) CELINE DION "I love you"
6 (8) QUEEN "Let me live"
7 (18) BEAT SYSTEM "Fresh"
8 (3) FUGEES "Killing me softly"
9 (10) LOS DEL RIO "Macarena"
10 (N) SPICE GIRLS "Wannabe"
11 (N) UMBOZA "Sunshine"
12 (15) JAVANOTTI "Ciao mamma"
13 (16) EROS RAMAZOTTI "L'uragano Meri"
14 (5) ROBERT MILES "Fable"
15 (14) SUGGS "Cecilia"
16 (6) Mr.PRESIDENT "Coco Jumbo"
17 (13) ME & MY "Lion Eddy"
18 (11) CAPTAIN JACK "Soldier, soldier"
19 (N) DEF LEPPARD "All I want is everything"

Nowości:
1. TONY LOC "FUNKY GOLD MEDINA"
2. BEACH BOYS "I CAN HEAR MUSIC"
3. RAFUS K. "KO U PLO"
4. MARK'OH "FADE TO GREY"
5. GABRIELLE "GIVE ME A LITTLE MORE TIME"

Głosowanie:
w sobotę 14.00 - 15.00,
tel. 42 94 60
listownie:
Radio "Znad Wilii"
"Zwariowana 19-ka"
al.Laisves 60, 2056 Wilno

Lietuvos avialinijos

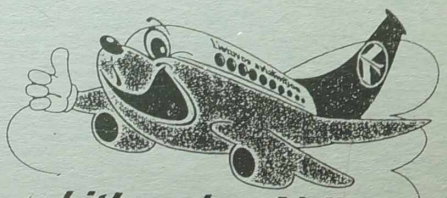

Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

Firma "Gedra"
Pilnie dostarczamy do domu gorące, zimne dania, napoje orzeźwiające, owoce i słodycze.
Stosujemy zniżki.
Organizujemy przyjęcia.
Tel. 76-27-16.
Przez całą dobę.
GEDRA

SA "AUTOTURAS" ZAPRASZA:
— do Włoch na 11 dni — 1220 Lt (09.13, 09.27, 10.04, 10.18)
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt (08.25, 09.06, 09.12, 09.18, 09.22, 09.29)
— do Pragi — Krakowa na 5 dni — 360 Lt (09.06, 09.24);
— do Krakowa na 4 dni — 195 Lt (09.06, 09.13, 09.18)
— do Krakowa (Warszawa — Częstochowa) na 5 dni — 300 Lt (09.05)
— Budapeszt — Kraków na 5 dni — 360 Lt (09.07, 09.18, 10.03)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46, 26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-83
(Zam. 970)

Kaidas Tel. (22) 42 72 92
42 90 63
Szyby do autobusów NEOPLAN, SETRA, MERCEDES
DOSTAWA + WYMIANA.

SPRZEDAM
3-pokojowe (61 m²) dobrze urządzone mieszkanie na parterze, z 2 balkonami i telefonem w Druskiennikach przy ul. Čiurlionio w pobliżu sanatorium "Vilnius".
Tel. (8-233) 53-205 po godz. 16.
(Zam. 1022)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
(Zam. 258)

Pomagamy załatwić wizy do Rosji, na Białoruś, Ukrainę i do Niemiec.
Vilnius, tel. 75-26-67.
(Zam. 986)

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46),
pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy gwarancji.
Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do 17.
(Zam. 738)

Podróże do Šventoji 5 dni. Wizy do Rosji.
Tel. 73-82-74.
(Zam. 1036)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie na al. Savanorių.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 1052)

Pomagamy w załatwianiu wiz do Niemiec, Rosji, na Białoruś, Ukrainę, Litwę.
Pomagamy w załatwianiu zaproszeń na Litwę.
Vilnius, tel.65-31-11.
(Zam. 973)

Wykonuję pomniki, ogrodzenia, nagrobki z kamienia, marmuru i granitu. Wyjątkowa wyprzedaż.
Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65.
(Zam. 945)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie na ul. Žadeikos. Cena 13.200.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 1044)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w bursie na ul. Subiačiaus.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1049)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie na ul. Dariaus ir Girėno.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1050)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w Fabianiszkach.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 1051)

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie w Fabianiszkach.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1053)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w Karolinkach. Cena 12.000.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1045)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie w bursie na ul. Gerosios Vilties.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 1046)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie na ul. Naugarduko.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 1047)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie na Antokolu. Cena 13.000.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 1048)

Ku uwadze biznesmenów

Jeżeli prowadzisz interes i masz kłopoty z nawiązaniem kontaktu z polskimi firmami lub masz inne problemy w swym interesie, przyjdź na spotkanie z p. Kazimierzem Weikszą, dyrektorem filii Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Mariampolu. Polsko-Litewska Izba Gospodarcza oferuje Ci swe usługi w znalezieniu partnerów w biznesie, udziela różnorodnych informacji, organizuje targi.

Spotkanie odbędzie się 29 sierpnia (czwartek) o godz. 15.00 w Instytucie Polskim: Wilno, ul. Švitrigailos 6/15 (w byłym lokalu konsulatu RP). Telefon kontaktowy 42-79-73 Jarosław Wołkonowski.

(Zam. 1054)

POZNAJMY SIĘ

Ogłoszenie matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysyłać pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
QATLEY NSW 2223
Australia

(Zam 18-M)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392–0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ